

P. JAROSZEWICZ UDAŁ SIĘ DO JAPONII

Dalsze doskonalenie współpracy politycznej i gospodarczej

Na zaproszenie rządu Japonii — wczoraj we wczesnych godzinach porannych, udał się do tego kraju z wizytą oficjalną prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką.

Wizyta i zapowiedziane jej kilkudniowym programem rozmowy i spotkania premiera i towarzyszących mu osób z czołowymi przedstawicielami Japonii służyć będą dalszemu zacieśnieniu politycznej i gospodarczej współpracy między obu krajami.

Przedyskutowane zostaną również aktualne problemy międzynarodowe interesujące Polskę i Japonię, związane z umacnianiem pokoju, bezpie-

czeństwa i odprężenia w Europie i na świecie.

W podróży do Japonii premierowi towarzyszą: wiceprezes Rady Ministrów — Tadeusz Wrzaszczyk; ministrowie: przemysłu maszynowego — Aleksander Kopeć, oraz chemicznego — Henryk Konończak; zastępca kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji, KC PZPR — Wiesław Ilczuk; wiceministrowie: spraw zagranicznych — Eugeniusz Kulaga, handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Stanisław Długosz; rzecznik prasowy rządu — Włodzimierz Janurek; dyrektorzy departamentów w MSZ: Ryszard Fijałkowski i Janusz Lewandowski. Członkiem polskiej delegacji

jest ambasador PRL w Japonii — Stefan Perkowski. Prezesowi Rady Ministrów towarzyszy również grupa doradców i ekspertów.

Pożegnanie premiera P. Jaroszewicza i towarzyszących mu osób odbyło się w poniedziałek w godzinach wieczornych. Przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Jerzy Łukaszewicz, Ryszard Frelek; wicepremierzy: Franciszek Kałm, Tadeusz Pyka i Kazimierz Secomski; członkowie rządu, a wśród nich minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek. (PAP)

Bezpieczeństwo i higiena pracy w kopalniach węgla

14 bm., w drugim dniu odbywającej się w górniczym ośrodku wypoczynkowym w Kokotku koło Lublina — II Konferencji Europejskich Górniczych Organizacji Związkowych, dyskusja koncentrowała się głównie wokół spraw bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalniach węgla.

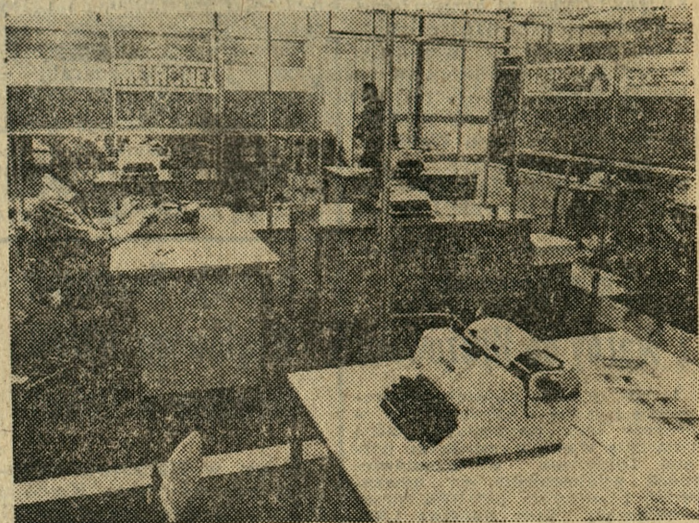
Tym niezwykle istotnym problemem swoje wystąpienia poświęcili delegaci z Bułgarii, Grecji, Jugosławii, Portugalii, Rumunii, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Nawiązując do programowego wystąpienia gospodarza konferencji — Związku Zawodowego Górników w Polsce, dotyczącego osiągnięć w przemyśle wydobywczym w naszym kraju, górniczo-związkowcy państw socjalistycznych wskazywali na dynamiczny po-

Dokończenie na str. 2

Poznańskie salony

Urządzenia biurowe i automatyka ofertą wystawców



Na terenach MTP czynne są dwie międzynarodowe imprezy handlowe: „Interbiuro” — Salon Techniki Biurowej oraz „Mezura” — Salon Aparatury Kontrolno-Pomiarowej i Automatyki. W obu tych imprezach bierze udział 98 firm zagranicznych z 13 krajów i Berlina Zachodniego oraz liczni producenci polscy.

Oto maszyny do pisania i meble biurowe, produkowane przez „Predom”.
Fot. — R. Królak

Impreza pod nazwą „Mezura” jest organizowana w Poznaniu po raz pierwszy. W ekspozycji znajduje się aparatura kontroli procesów technicznych.

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

...i „po krzyku“?

Nie lubię hałasów w ogóle, a krzyków w szczególności. Decyduje pochodzenia mechanicznego czy... ludzkiego, wpływają rozstrajająco na psychikę. Tak sądzę. Ale...

Pewien inżynier usilnie mnie przekonuje, że jak nie wrzanie, to robota nie ruszy, nie pobiegnie dostatecznie żwawo, albo nie sięgnie należytej jakości. Jest zdania, iż mówienie o możliwości kierowania ludźmi z pomocą spokojnej, rzeczowej wymiany zdań — świadczy o nieznajomości specyfiki pracy w większym kolektywie. Określa mój pogląd jako piękno duchowską gadaninę, przydatną może w jakimś niewielkim biurze, lecz nie na budowie, albo „na produkcji”.

— Produkcja, budownictwo, mają coś z wojska. Słyszysz pan — kontynuował inżynier — żeby w armii, najbardziej demokratycznej, możliwe było wydawanie rozkazów półgłosem? Komenda musi być donośna! A że podnie nie raz grubsze słowo...

Spotyka się nie tylko krzykliwych zwierzchników; nie brakuje również pracowników, co to z byle powodu, albo i bez niego, podnoszą głos wobec kolegów i wobec przełożonych. Nierzadko przy tym posuwają się tak daleko, iż następuje jakby zamiana ról: nie przełożony przywołuje ich do porządku, lecz oni go „ustawiają”, wyraźnie licząc na bezkarność („Niech mnie spróbują ruszyć, poskarżę się sekretarzowi”; „Nie to nie, robotę znajdzie wszędzie”).

Można oczywiście mieć w tej sprawie inne zdanie: że w końcu nie natężenie głosu jest najważniejsze, lecz treść tego, co bywa komuś przekazywane. Niektórzy potrafią drugim dopieć tonem nienagannie spokojnym, dobierając wszelkie zwroty i słowa, słów poniżających. Cichaczem, szeptem — można kogoś odsądzić od czci i wiary, sponiewierając, równie skutecznie jak w sposób otwarty, głosem podniesionym. — Wolę krzykacza — podjął omawiany watek inżynier — aniżeli zjadliwego szeptusa, od czasu do czasu puszczającego jakiegoś „ciszcza korytarzowego”.

Tak oto doszliśmy do punktu, kiedy nieodparcie nasuwa się myśl co sprzyja, a co nie, dobrem stosunkom między ludźmi, atmosferze efektywnej pracy. Unikanie (obustronnie — to znaczy przez zwierzchników i podwładnych) krzyków? A może przede wszystkim szeptanie? Czy po prostu i głośnych poleceń, i pokątnych pogawrodek?

Określone zachowania ludzi zwykle mają określone podłoża. Jeśli gdzieś rozpanoszyła się metoda „na krzyk”, nie wystarczy, iż upowszechniła się tam ona „z góry” — od dyktatora, jego zastępcy, kierownika. Jeśli ponoszą się korytarzowe szeptanki — zapewne nie ma w tym przedsiębiorstwie (innych warunków do otwartego wypowiadania uwag, przedkładania propozycji, formułowania krytycznych opinii. Ale może też być inaczej: nie brak przykładów, iż tu czy tam dobrało się grono ludzi, których apeli o robotę się nie skłoni; rzeczywiście, jakby czekali na gromkie polecenie. A co się wtedy zakulisowej gadaniny, to nieraz jeden jedyny osobnik potrafi swą „działalnością” popsuć międzyludzkie kontakty.

Inżynier swoje, ja swoje. Lecz czy w ogóle sprawy tak się mają, że albo — albo? Albo głośne bury, niemal kłótnie, polecenia wydawane krzykiem — albo kameralne szeptanki, kulturalne w tonie, ale nieznosne w treści, raniące ludzką godność?

A może nie jest to takie złe? Pięć minut krzyku — i codzienna fabryczna, biurowa lub domowa znów wraca do normy? Może — „zależy co kto woli”?

WIESŁAW PORZYCKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” • skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.

Delegacja z Charkowa przebywała w Kaliskiem

Wczoraj w drugim dniu pobytu w województwie kaliskim delegacja z Charkowa z I sekretarzem Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy Iwanem Iwanowiczem Sachniukiem, wzięła udział w spotkaniu z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu. W czasie tego spotkania I sekretarz KW PZPR Jerzy Kusiak i wojewoda kaliski Zbigniew Chodyła poinformowali gości o kierunkach rozwoju społeczno-gospodarczego regionu z uwzględnieniem jego związków kooperacyjnych i eksportowych z Krajem Rad.

W podobny sposób przedstawili problemy obwodu charkowskiego Iwan Iwanowicz Sachniuk. Wymieniono również doświadczenia z pracy partyjnej obu organizacji. W spotkaniu uczestniczył minister pełnomocny i konsul generalny ZSRR w Poznaniu, Nikołaj I. Gusiew.

Goście z Charkowa odwiedzili również siedzibę ZW TPPR w Domu Przyjaźni w Kaliszu, gdzie zapoznali się z formami pracy Towarzystwa, skupiającego w województwie ponad 100 tys. członków. Informacje przekazał sekretarz KW PZPR, przewodniczący ZW TPPR Cezary Kowalak, akcentując przyjęty przez koła TPPR patronat nad produkcją przemysłową województwa przeznaczoną na eksport do ZSRR. Podkreślił także znaczenie dla utrwalaenia przyjaźni i współpracy organizowanych w województwie dorocznych „Kaliskich Dni Przyjaźni”.

Następnie delegacja partyjna z Charkowa wraz z gospodarzami regionu i miasta Kalisza złożyła wieńce i wianki kwiatów przed pomnikiem — mauzoleum na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Kaliszu.

Serdeczny przebieg miał wiec przyjaźni w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu z udziałem załogi tego największego w mieście przedsiębiorstwa przemysłowego, którego produkcja w 70 proc. przeznaczona jest na eksport do Kraju Rad.

Podobny charakter miała wizyta delegacji charkowskiej w Fabryce Obrabiarek Specjalnych im. Rewolucji Październikowej w Ostrzeszowie, największego producenta sprzętu elektromagnetycznych w krajach RWPG, eksportera ponad 95 proc. wyrobów do ZSRR.

Na zakończenie wizyty w Kaliskiem delegacja partyjna z Charkowa i gospodarze województwa wzięli udział w Wieczorze Przyjaźni w oświatowym Domu Kultury Kolejarskiej. (ba)

Sprawa udziału w EWG

Wniosek o rozpoznanie referendum w Danii

Socjaliści duńscy zażądali przeprowadzenia nowego referendum powszechnego w sprawie przynależności Danii do EWG. Wniosek o rozpoznanie referendum został uchwalony na krajowej konferencji Socjalistycznej Partii Ludowej i podany będzie pod dyskusję w parlamencie.

W uzasadnieniu socjaliści stwierdzają, że doświadczenia z 5-letniej obecności Danii w EWG, a zwłaszcza ujemne skutki odczuwane przez rolnictwo tego kraju, wpłynęły na zmianę poglądów opinii publicznej w porównaniu z poglądami wyrażonymi w poprzednim referendum. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Obradują pielęgniarki

Sprawom związanym z doskonaleniem opieki pielęgniarskiej nad chorymi oraz kształtowaniem właściwych postaw moralnych i zawodowych poświęcona jest trzynastodniowa konferencja pielęgniarska, która rozpoczęła się wczoraj w Warszawie.

Polski obiekt w CSRS

Jak informuje Ministerstwo Łączności, 14 bm. polskie ekipy specjalistyczne oddały zbudowaną „pod klucz” w Czarnej Górze w Czechosłowacji nadawczą stację telewizyjną. Obiekt ten został wyposażony w dwa nowoczesne nadajniki wyprodukowane przez Zakłady Radiowe i Telewizyjne ZARAT.

Udane tournée „Ślaska”

Pożegnaniem spotkaniem w Konsulacie Generalnym PRL w Nowym Jorku Zespołu Pieśni i Tań-

ca „Ślaska” zakończył blisko 12-tygodniowe tournée po Ameryce Środkowej i Północnej. W tym czasie zespół wystąpił 64 razy, w tym 26 w Meksyku, 7 na Kubie, 5 w Kanadzie i 25 w USA.

Znów walki w Bejrucie

Centrum Bejrutu znów było terenem starć zbrojnych między oddziałami syryjskimi z Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa (FAD) a prawicową milicją chrześcijańską. W wyniku wymiany ognia śmierć poniosło 4 żołnierzy syryjskich.

Ochrona wód Bałtyku

W Helsinkach odbywa się kolejne posiedzenie międzynarodowej komisji d. s. ochrony wód Bałtyku. W jej pracach uczestniczą przedstawiciele Danii, Finlandii, NRD, Polski, RFN, Szwecji i Związku Radzieckiego, a także — w charakterze obserwatorów — eksperci ONZ i innych organizacji

międzynarodowych. Komisja omawia m. in. możliwości ochrony wód Bałtyku przed zanieczyszczeniem produktami naftowymi.

Król Maroka w USA

Król Maroka Hasan II rozpoczął w Białym Domu rozmowy z prezydentem USA J. Carterem. Marokański monarcha przebywa w USA po raz pierwszy od 1967 r., bowiem 5 zaplanowanych w międzyczasie wizyt zostało z różnych przyczyn odroczonych.

Konferencja w Berlinie

14 bm. rozpoczęły się w Berlinie wspólne, trzydniowe obrady przedstawicieli frontów narodowych oraz innych instytucji społecznych z krajów socjalistycznych. W obradach uczestniczą delegacje z Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii, Polski, Węgier, Wietnamu i ZSRR. Przybyła także delegacja Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu.

Brytyjczycy nie chcą być największym płatnikiem EWG

W przemówieniu wygłoszonym na bankiecie, wydanym przez burmistrza Londynu dla czołowych przedstawicieli świata przemysłowego i finansowego, premier W. Brytania, J. Callaghan oświadczył, iż W. Brytania nie przystąpi do postulowanego przez Francję i RFN europejskiego systemu walutowego, jeżeli finansowe wkłady brytyjskie do budżetu EWG nie zostaną bardzo poważnie zmniejszone. Brytyjczycy nie zamierzają być największym płatnikiem Wspólnoty Europejskiej.

J. Callaghan uważa, że jeśli europejski system walutowy ma wejść w życie, konieczna jest likwidacja obecnego braku równowagi w zaangażowaniu finansowym państw członkowskich na rzecz Wspólnoty Europejskiej. Podstawowa siła bościa EWG jest — według premiera brytyjskiego — fakt, że 70 proc. budżetu Wspólnoty zostaje „połknięte” w wyniku dotacji dla farmerów europejskich — głównie francuskich.

Linia promowa z Warny do Iljiczowska

14 bm. otwarto największą europejską i jedną z największych w świecie linię promową, która łączyła Warnę z radzieckim portem Iljiczowsk. W przemówieniach wygłoszonych na uroczystości 1 sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB, Todor Ziwwow oraz członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR, Andriej Kirilenko podkreślili znaczenie tego wydarzenia dla dalszego umacniania więzi integracyjnych łączących Bułgarię ze Związkiem Radzieckim.

Budowę „Mostu Przyjaźni” przez Morze Czarne zakończono w ciągu zaledwie 17 miesięcy, a więc 15 miesięcy wcześniej niż przewidywała to światowa norma dla tego rodzaju wielkich obiektów morskich. Każdy z obsługujących linie czterech czarnych promów, o wyporności 22 000 ton, może zabrać na pokładzie 2 pociągi towarowe — 108 ciężkich wagonów zawierających ponad 12 000 ton towarów.

Osiedla mieszkaniowe w Lesznie należą do ładniejszych w kraju

Źródła historyczne dowodzą, że Spółdzielnia Mieszkaniowa istniała w Lesznie już w roku 1903. Wówczas odbyło się z okazji jubileuszu okolicznościowe spotkanie aktywu samorządowego spółdzielni mieszkaniowej województwa leszczyńskiego oraz prezesów spółdzielni z całego kraju z przedstawicielami Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego, z jego prezesem — Stanisławem Kukuryką i z władzami województwa leszczyńskiego z wicewojewodą Ewą Szałąską na czele.

Kilkunastu zasłużonych działaczy spółdzielczości mieszkaniowej miast Leszczyńskiego otrzymało odznaczenia państwowe, resortowe i związkowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczył Andrzejowi Kaźmierczakowi — przewodniczącemu Rady Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lesznie.

Leszczyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przyznano „Złotą Honorową Odznakę CZSBM”, nie tylko z okazji 75-lecia lecz przede wszystkim w uznaniu zasług i osiągnięć jej działaczy, czego dobitnym świadectwem było zdobycie I miejsca w kraju, w kategorii średnich i małych spółdzielni.

(tt)

Urządzenia biurowe i automatyka

Dokończenie ze str. 1

nologicznych, przyrządy do kontroli badań laboratoryjnych, optyczny sprzęt pomiarowo-badawczy oraz elementy automatyki. Polska oferta przedstawia 78 zakładów przemysłowych i spółdzielni. Wśród wystawców zainteresowanie wzbudza m. in. propozycje Zakładów Systemów Automatyki „Mera” z Poznania, które wystawiają systemy automatyki blokowej, hydrauliczne odmierzacze cieczy, elektroniczne regulatory, siłowniki liniowe oraz liczniki przepływu. Pokazana jest również makietka tzw. zielonej fali, czyli automatycznego systemu sterowania ruchem ulicznym

znajdującego zastosowanie m. in. w Poznaniu.

Salon „Interbiuro” jest zorganizowany już po raz drugi; zgromadzone tu sprzęt do przetwarzania tekstów i dyktowania, do powielania i małej poligrafii, maszyny do pisania, światłokopiarki, sprzęt mikrofilmowy, urządzenia elektronicznej techniki obliczeniowej. Wśród polskich wystawców największe ekspozycje przygotowały „Mera-Elwro”, „Mera-Blonie” oraz „Predom-Lucznik”.

Salonom towarzyszą międzynarodowe konferencje specjalistyczne, które rozpoczęły się również wczoraj. „Interbiuro” i „Mezura” czynne będą na terenach MTP do 18 bm.

(map)

W pięciolatce 50 100 mieszkań?

Postowie i radni o budownictwie w Poznańskim

Ocena rozwoju i realizacji budownictwa mieszkaniowego w województwie poznańskim w latach 1976—1978 była głównym tematem wczorajszego, wspólnego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Obrady prowadził przewodniczący WZP i WRN, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada. W posiedzeniu uczestniczył wojewoda poznański — Stanisław Cozas.

Pięcioletnie zadania budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu oraz dotychczasowe wykonanie planu przedstawił wicewojewoda poznański — Ryszard Cmielewski.

W latach 1976—1980 w Poznaniu i województwie poznańskim ma przybyć 50 100 mieszkań; w porównaniu z poprzednią 5-latką jest to o 22,4

procent więcej. W dwóch pierwszych latach obecnej 5-latki zadania zostały zrealizowane. W tym roku wybudowanych ma być 9475 mieszkań; na listopad i grudzień pozostało do wykonania ponad 2400 mieszkań. Z dotychczasowego postępu robót na placach budowy wynika, iż może nie być oddanych do użytku około 500 mieszkań. Spowodowane to zostało m. in. nierytmiczną dostawą kruszywa i cementu oraz innych materiałów budowlanych, jak np. stali i wykładzin podłogowej. Z kolei te braki powodowały — i nadal powodują — niedobrym wykonaniem harmonogramów prac.

Budowlanym pomagają więc inne przedsiębiorstwa oraz rzemieślnicy, którzy przede wszystkim zajmują się wykańczaniem wnętrz domów. Ma to ułatwić realizację zadań tegorocznych i całej pięcioletki.

W dyskusji postowie i radni WRN zwrócili uwagę na konieczność poprawy jakości oddawanych do użytku domów, przyspieszenia budowy mieszkań rotacyjnych dla młodych małżeństw i zwiększenia kredytów na budowę domków jednorodzinnych.

Zakładając, że tegoroczne zadania budownictwa indywidualnego zostaną wykonane w 100 procentach (a takie możliwości istnieją), zaawansowanie planu 5-letniego na koniec 1978 r. wyniesie ogółem 69 procent (budownictwa spółdzielczego 30 procent, a indywidualnego — 78). W 1979 roku i kolejnym nastąpi dalszy rozwój niskiej zabudowy Poznań, bowiem przystąpiono już do wznoszenia spółdzielczych osiedli w kilku punktach miasta — m. in. na Grunwaldzie, Wildzie i Starym Mieście. (an)

Komisja Przemysłu Węglowego RWPG obraduje w Polsce

14 bm. w Warszawie rozpoczęła obrady Stała Komisja Przemysłu Węglowego RWPG, w których uczestniczą delegacje krajów członkowskich RWPG: Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego.

Komisja omawia szereg zagadnień gospodarczych i naukowo-technicznych z dziedziny przemysłu węglowego, w których są zainteresowane kraje członkowskie RWPG.

Przewiduje się, że obrady potrwać do 18 bm. (PAP)

L. Gruszczyński — głównym inspektorem gospodarki energetycznej

Prezes Rady Ministrów powołał dr. Lechosława Gruszczyńskiego na stanowisko głównego inspektora gospodarki energetycznej.

Lechosław Gruszczyński urodził się w 1930 r. w Sosnowcu, w rodzinie inżynierskiej. Studia wyższe ukończył w Politechnice Śląskiej w 1954 r. uzyskując dyplom inżyniera elektryka. W 1965 r. stopień magistra inżyniera elektryka w Politechnice Poznańskiej, oraz w 1975 r. stopień doktora nauk

technicznych w tej Politechnice. Jest docentem w Politechnice Poznańskiej.

Pracę zawodową rozpoczął w 1949 r. w Głuszyckich Zakładach Przemysłu Bawełnianego jako technik ruchu. W latach 1953—1959 pracował kolejno w elektrowniach: Zabrze, Jaworzno i Szombierki na stanowiskach: kierownika eksploatacji, głównego inżyniera i dyrektora. Od 1959 r. jest naczelnym dyrektorem Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu.

Jest członkiem Komitetu Centralnego PZPR. (PAP)

Pierwszy japoński reaktor jądrowy

Pełną moc osiągnął pierwszy zbudowany całkowicie samodzielnie przez Japonię reaktor jądrowy. Reaktor „Fugen”, którego koszt wyniósł 362 miliony dolarów zainstalowany jest w elektrowni i ma moc 165 megawatów. Urządzenie chłodzone jest

ciężką wodą, a jako paliwo wykorzystuje się kombinację uranu z plutonem.

Reaktor jest wciąż jeszcze poddawany próbom. Decydujący przegląd zostanie przeprowadzony w marcu przyszłego roku. (PAP)

Prezentacja muzyki polskiej w NRD

Prezentacji naszej twórczości muzycznej dawnej i współczesnej służyć otwarte 14 bm. „Dni Muzyki Polskiej w NRD”. Bliższe 150 występów w 46 miejscowościach z udziałem zespołów orkiestralnych i solistów będzie okazją do przybliżenia społeczeństwu NRD twórczości polskich kompozytorów

Imprezy związane z „Dniami Muzyki Polskiej w NRD” zainaugurowane zostały uroczystym koncertem orkiestry Kamische Oper w Berlinie, która pod batutą Jerzego Salwarowskiego wykonała utwory Moniuszki, Chopina i Szymanowskiego. (PAP)

Konflikt z Tanzanią

I. Amin osobiście dowodzi siłami ugandyjskimi

Prezydent Ugandy — Idi Amin, objął 13 bm. osobiście dowództwo nad siłami ugandyjskimi odpierającymi od niedzieli kontratak armii tanzanjskiej w północno-zachodniej części Tanzanii.

Władze w Dar es-Salam przetrwały tymczasem milczenie w sprawie sytuacji wojennej w rejonie zajętych 31 października przez wojsko Ugandy i poinformowały o podjęciu przez oddziały tanzanjskie „generalnej kontrofensywy”, w której z soboty na niedzielę. (PAP)

Sprawa Namibii

Odroczenie debaty na forum ONZ

Sekretariat ONZ poinformował, że zapowiedziane na wczoraj rozpoczęcie 4-dniowej debaty w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ na temat Namibii zostało odroczone na czas nieograniczony.

Decyzję taką powzięto w związku z oczekiwaniami przez Radę Bezpieczeństwa do 25 listopada odpowiedzi rządu RPA na nowy apel Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby planowane wybory powszechne w Namibii odbyły się pod nadzorem ONZ. (PAP)

Kancelarz RFN o przynależności W. Scheela do NSDAP

W poniedziałek odbyło się w Bonn spotkanie kancelarza Helmuta Schmidta z korespondentami zagranicznymi, zorganizowane przez Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej.

W czasie spotkania kancelarz Schmidt zajął stanowisko wobec wielu problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej. Ustosunkował się również do ostatnich informacji niektórych dzienników zachodnio-niemieckich o przynależności w czasie drugiej wojny światowej

W całym kraju trwają obchody 60-lecia niepodległości Polski

Dokończenie ze str. 1

pod hasłem „Socializm przeobraża świat”, w której uczestniczy młodzież szkolna.

PAP

PATRIOTYCZNA MANIFESTACJA W KÓRNIKU

W województwie poznańskim odbywają się kolejne imprezy obchodów 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Ważnym akcentem obchodów była wczorajsza manifestacja patriotyczna w Kórniku. Na tamtejszym rynku w godzinach wieczornych tłumnie zgromadzili się mieszkańcy miasta i gminy, wśród których nie brakowało uczest-

ników walk w roku 1918. Wówczas bowiem utworzona została Kompania Kórnicka, która odegrała znaczącą rolę w Powstaniu Wielkopolskim.

Manifestacja przebiegała pod hasłem „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Tradycje walk o polskość w tym regionie przedstawił I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR — Władysław Przysłowski. Okolicznościowy program artystyczny zaprezentowali następnie aktorzy scen poznańskich, po czym ulicami miasta przeszedł pochod z pochodniami. Uczestniczyli w nim przedstawiciele młodszych pokoleń kórnickich oraz młodzież. (bop)

Bezpieczeństwo i higiena pracy w kopalniach węgla

Dokończenie ze str. 1

step w górnictwie uzyskiwany m. in. dzięki braterskiej współpracy i wymiany doświadczeń w ramach RWPG.

Podkreślali oni, iż wzrostowi wydobywania węgla i innych kopalin towarzyszy nieustanna troska o wzrost poziomu bezpieczeństwa pracy załóg i polepszające się systematycznie warunki socjalno-bytowe górników i ich rodzin.

Podkreślając z uznaniem doświadczenia z dziedziny w krajach socjalistycznych, zwiazkowcy z państw zachodnich wskazywali natomiast, iż w górnictwach ich państw w dziedzinie bezpieczeństwa pracy i świadczeń socjalnych dla górników, jest jeszcze wiele do zrobienia, a wysiłki organi-

zacji związkowych w celu poprawy sytuacji na tym odcinku napotykają na opór ze strony koncernów i właścicieli kopalń.

Uczestnicy obrad sporo uwagi poświęcili w dyskusji również problemom przetwórstwa węgla oraz sytuacji paliwowo-energetycznej w Europie.

W godzinach popołudniowych delegaci zwiedzili Fabrykę Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos” w Tarnowskich Górach, której załoga podjęła ostatnio produkcję nowoczesnych obudów osłonowych, gwarantujących górnikom wysoki stopień bezpieczeństwa eksploatacji ścian węgla. (PAP)

Rozbudowa POM w Stęszewie

Hale szybkiej obsługi i regeneracji części

Zjednoczenie Techniczne Ośrodku Rolnictwa w Poznaniu, które obejmuje zasięgiem działania 5 województw, od dłuższego czasu wprowadza specjalizację podległych sobie jednostek. W tym celu dokonuje rozbudowy państwowych ośrodków maszynowych i ich modernizacji. Jedną z największych inwestycji w Zjednoczeniu, poza rozbudową i modernizacją zakładu naprawy kombajnów leszczyńskiego POM w Kąkolewie, jest obecnie powiększanie bazy POM w Stęszewie pod Poznaniem.

W rekordowo krótkim czasie wykańcza się wnętrze hali regeneracji części zamiennych do ciągników i samochodów rolniczych, zbudowanej z konstrukcji stalowych w oparciu o płytę obornicką. Zastosowano przy budowie własną metodę montażu dachu na ziemi, co umożliwiło wykonanie pracy — przewidywanej na trzy mie-

siące — w ciągu trzech dni. Hala zostanie wyposażona w urządzenia do końca br., aby można było podjąć w niej regenerację części zamiennych rocznej wartości 70 mln złotych. Docelowo powiększy się ten dział dwukrotnie, po przeniesieniu niektórych czynności do przewidzianej następnej hali. Oprócz napraw, przeglądów gwarancyjnych i bieżących, dokonywać się będzie także diagnostyki sprzętu rolniczego, głównie z gospodarstw indywidualnych.

Przy rozbudowywaniu ośrodka powstanie też duża sprężarkownia, konieczna przy naprawach sprzętu pneumatycznego.

Kotłownia POM ogrzeje ponadto pobliskie osiedle mieszkaniowe (2000 mieszkańców). POM będzie też uczestniczył w budowie miejskiej oczyszczalni ścieków. (emp)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, wstrząsające do dużego, okresami opady deszczu, mgły i zamglenia.

Temperatura minimalna od 0 do 3 stopni, maksymalna od 8 do 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 7 stopni, w Kaliszu 7 stopni, w Koninie 5 stopni, w Lesznie 1 stopni, w Pile 7 stopni; ciśnienie 764,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Akupunktura nie jest magią

Ból „ucieka” igłami

Igły są cienkie, niewiele grubsze od włosa. Wystrzyżone na końcu tak, że prawie nie czuje się kiedy przebijają skórę. Mają rozmaite długości. W różnych je wkłada się w miejscach. Może być ich 8, 10, 14... Tkwią w ciele od 30 do 50 minut. Nim ucieka ból i choroba...

Będzie ona podejmowała badania doświadczalne nad akupunkturą, elektroakupunkturą i elektrostymulacją, szkoliła w tym zakresie specjalistów. A równocześnie — we własnej poradni prowadzonej przez doktora medycyny Fikreta Ismaila (lekarza, który przybył do Poznania z Azerbejdżanu) — będzie się igłami leczyć ból.

Prędzej poznano dobroczynne skutki nakłuwania niż istotę tego zjawiska. Wiadomo, że na ciele człowieka znajdują się określone punkty. Wprowadzanie tam igieł działa na funkcjonowanie organizmu. Odpowiedzi na pytania o to, jak to się dzieje, próbują udzielić uczeni różnych ośrodków na świecie. Hipotez więc jest wiele. Mówi się na przykład o tym, że skóra człowieka ma podwójną czułość, bo jest zarówno odbiorcą bodźców zewnętrznych jak i zachowań narządów wewnętrznych. Każdy organ znajduje projekcję na skórę. Działając więc na skórę, w ściśle określonym miejscu, wpływa się na „wnętrze” chorego.

Ponoć zaczęło się kilka tysięcy lat temu w Chinach. Pewnego wieśniaka uporczywie bolała głowa. Kiedyś przypadkowo uderzył się w nogę i... głowa przestała boleć.

Czy to możliwe? — Szukając odpowiedzi, chińscy badacze stworzyli swoją metodę leczenia — metodę, która polegała na nakłuwaniu i kapitalną znajomością ludzkiego ciała — może przeciwstawiać się chorobie i bólowi.

„Ale pytania „dlaczego?”, „jak to się dzieje?” — powtarza się i teraz. Z niedowierzaniem, ze zdziwieniem, z nadzieją. Lekroć tylko wieści o skutkach leczenia igłami stają się głośnie. A tak zdarza się to coraz częściej, w miarę jak owiana jeszcze tajemniczością metoda wschodnia odnosi sukcesy na świecie. W Nowym Jorku, w Paryżu, w Wiedniu, Moskwie, Leninradzie, Baku. Płyną wieści: „Cienkie igły pozwalają na operację bez bólu i bez znieczulenia”. „Długotrwałe bóle ustąpiły pod wpływem igłoterapii”. „Nakłuwaniem skóry wyliczono kilkuset pacjentów ze schorzeniami reumatycznymi i astmą, chorobami skóry...”

„Wkładając igłę w punkt powyżej drugiego i trzeciego palca u nogi — przynosi się ulgę w chorobie wrzodowej żołądka”. Świat jest pełen podobizn.

A w Polsce? Oficjalnie akupunktura nie była włączona do metod leczniczych. Ba, została nawet kiedyś zakazana, ponieważ zbyt wiele osób, nie mających nic wspólnego ze wschodnią medycyną, chciało zrobić niezły interes na „igłach”.

Obecnie jednak — mówi profesor Witold Jurczyk, dyrektor Instytutu Anestezjologii Akademii Medycznej w Poznaniu — dopuszcza się stosowanie akupunktury jako jednej z metod zwalczania bólu. Na razie badania i doświadczenia w tym zakresie prowadzą wyspecjalizowane placówki akademii medycznych. Istnieją także w Warszawie, Gdańsku, Katowicach. A i w Poznaniu powstała przed kilkunastoma dniami Pracownia Patofizjologii i Leczenia Bólu.

Akupunktura posługuje się przy tym bardzo precyzyjnym atlasem ciała człowieka. Wyodrębniono już w starożytnej medycynie kilkanaście tak zwanych kanałów, w obrębie których leżą punkty istotne dla danego narządu wewnętrzznego. Swoją rolę na nim punkty mają nerki, wątroba... Razem jest w 14 kanałach około 1700 punktów.

Każda z hipotez odnoszących się do akupunktury zawiera istotne dla sprawy informacje — mówi dr Fikret Ismail. Jednakże wyjaśnienia należy też szukać w bioenergetyce.

Każdy człowiek ma swoje pole magnetyczne. Mierzyć jego napięcia można właśnie w punktach typowych dla akupunktury. Każda zaś choroba powoduje zakłócenia w pomiarach bioenergetycznych, pokażuje rozregulowanie organizmu. Wprowadzanie igieł przywraca równowagę. Igły pełnią funkcję regulatorów.

Uczeni i lekarze posługują się również unowocześnioną metodą akupunktury — tak zwaną elektroakupunkturą, która wywodzi się z klasycznej metody leczniczej Wschodu stosuje dla zwiększenia skutku przepływu przez igły słabego prądu.

Także dla wyznaczenia punktów akupunktury na ciele pacjenta uczeni posługują się do

datkowo nowoczesną techniką. W Związku Radzieckim skonstruowano urządzenie pod nazwą „Elab”. Reaguje ono za paleniem lampki na energię bioelektryczną, którą posiada ją punkty akupunktury.

Jednakże urządzenie to stosuje się pomocniczo i nie może ono zastąpić lekarza.

Kto może być igłoterapeuta — mistrzem, który leczy posługując się igłami?

W różnych ośrodkach europejskich i światowych przygotowywanie do tej specjalności odbywa się nieco odmiennie. Zawsze jednak wymagana jest duża wiedza medyczna. To konieczne. Ból bowiem jest naturalnym sygnałem konfliktu organizmu ze środowiskiem. Zwalczając go trzeba ustalić źródło konfliktu i je leczyć. Nie można tylko likwidować sygnału. Lekarz, który będzie stosował w przypadku bólu głowy akupunkturę musi wiedzieć, czy jest to ból wywołany nadciśnieniem krwi, czy ciśnieniem zbyt niskim, czy urazem, czy guzem...

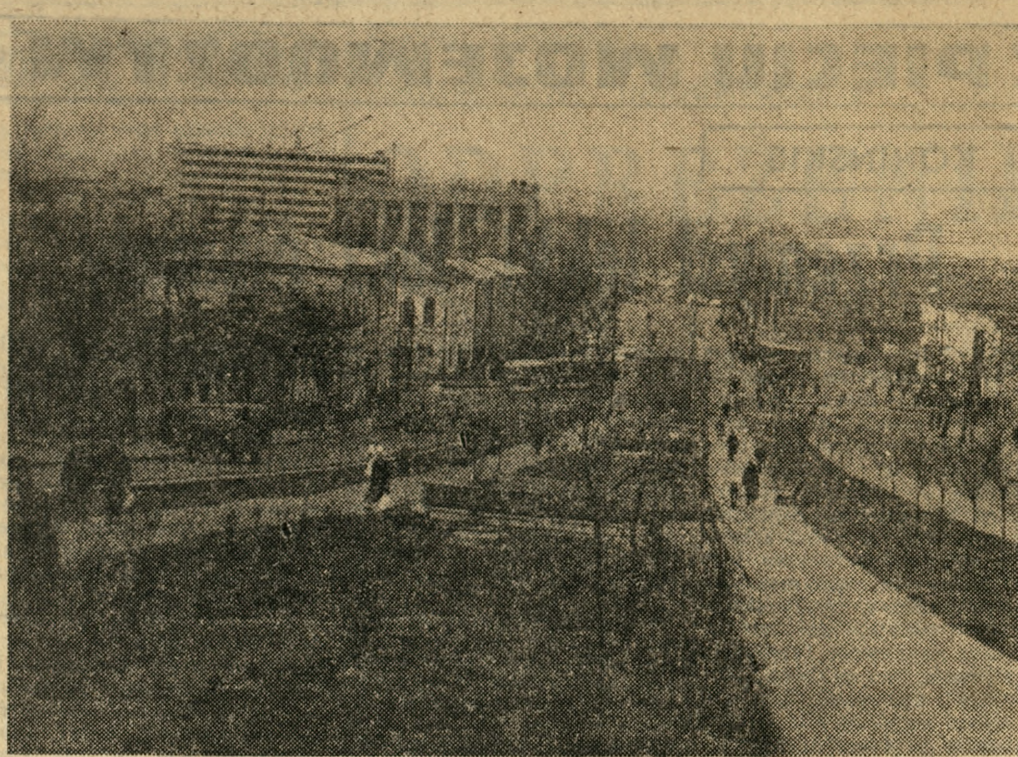
Dlatego też na przykład w Związku Radzieckim przed specjalizacją w akupunkturze wymagana jest inna specjalizacja lekarska. Na przykład neurologa, anestezjologa, reumatologa...

Tak również będzie i w Ośrodkach Patofizjologii i Leczenia Bólu w Poznaniu. Przyjmą wani tutaj będą pacjenci z dokładnymi rozpoznaniem i specjalistycznymi diagnozami. Akupunktura bowiem to nie cud dobry na wszystko.

Starożytna nauka nie tylko igły wykorzystywała do zwalczania chorób. Również i ogień. To tkwi zresztą w samej nazwie chińskiej medycyny: czeń-cziu (czeń — ukłucie, cziu — ogień). W praktyce polegało to na tym, że nad wbiętymi w ciało igłami albo bezpośrednio nad punktami akupunktury spalano moxę — specjalną mieszkankę ziół (głównie piołun i artemizję).

Wydawało to niesamowicie i groźnie. Ale owe wonne dymy pobudzały i potęgowały działanie igieł. A więc znowu nie o magię chodzi. Zaś „cudowność” tych praktyk wynika — jak należy sądzić — głównie z tego, że jeszcze nie wszystkie funkcje organizmu związane z systemem nerwowym są do końca poznane.

JOLANTA LENARTOWICZ



Jakże niepozornie małe są stare zabudowania na tle wielkich nowoczesnych domów i fabryk Charkowa...

Charków — miasto wielkich dokonań

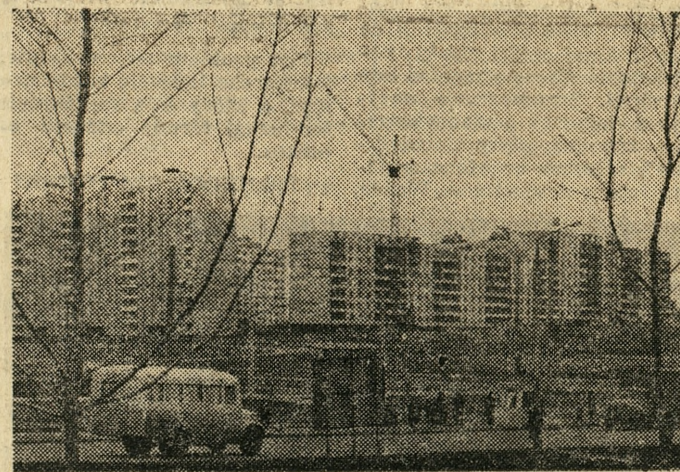
Dzisiejszy Charków jest wielkim centrum przemysłowym, drugim po Kijowie co do wielkości miastem socjalistycznej Ukrainy. Ciągłe rozwijającym się organizmem miejskim, połączonym sprawnie działającą komunikacją miejską, w której najważniejszą rolę odgrywa metro. Stare centrum jest już tylko drobną częścią miasta, które przeszło 1 300 000 mieszkańców przeniosło się do dziesiąt-

ków nowych osiedli, położonych dość daleko od śródmieścia. Każde z takich osiedli ma swoje własne centrum socjalne i handlowe, swoje szkoły i przedszkola, ba — swoje skwery i parki, które na razie mają młode drzewa, ale z biegiem czasu ta zieleni dojrzeje, rozrośnie się i doda nowym dzielnicom oraz osiedlom jeszcze większego uroku.

Najbardziej dla przybyszów rzucająca się w oczy cecha

dzisiejszego Charkowa jest jego urbanistyczny rozmach, szerokie ulice, przestrzenne place i wszechobecna zieleni. Miasto, które w czasie wojny uległo kompletnemu zniszczeniu, znane jest w Związku Radzieckim i poza jego granicami nie tylko z wielkiego przemysłu maszynowego, lotniczego, włókienniczego, chemicznego i spożywczego, lecz także jako duże i znaczące centrum naukowe. Tu, w licznych instytutach, kształcą się kilkadziesiąt tysięcy studentów w najrozmaitszych specjalnościach. Jedną z nich jest budownictwo, którego rozwój w ostatnich latach osiągnął rozmiary nigdy przedtem nie notowane. Wciąż przybiera nową formę, ciągle rosną nowe osiedla i całe dzielnice. Niektóre z najnowszych osiedli po prostu wchodzą w pola kukurydzy. To jest też jedna z charakterystycznych cech Charkowa: dziesięcioetapowe domy mieszkalne, ogładane z daleka, sprawiają wrażenie, jakby wyrastały spośród łanów kukurydzy lub pszenicy.

Charków — miasto tętniące pełnią życia, miasto wielkich dokonań i wielkich możliwości. Jak wiele miast radzieckich. (mf)



Dziesiątki nowych osiedli i dzielnic z bogato zaprojektowanymi terenami zielonymi są charakterystycznymi cechami współczesnego Charkowa.

Fot. (2) — H. Drygas

Cała nasza gospodarka, każda jej cząstka, musi się nieustannie zmieniać. Kto myśli o stabilizacji — techniki, organizacji, zarządzania — popełnia błąd nierozumienia czasu, w którym żyjemy. Ten przymus postępu i zmian łatwo można przedstawić na przykładzie produktu — i związanych z nim technologii — który bez wątpienia zrobi zawrotną karierę w latach osiemdziesiątych i dzieć wędziesiatych. Chodzi o węgiel brunatny.

Zaliczany do surowców podstawowych gatunku — ze względu na niską kaloryczność, kłopoty z transportem — węgiel brunatny w najbliższej przyszłości stanie się podstawowym paliwem w nowych elektrowniach ciepłych. Dzieje się tak, ponieważ nie ma innego sposobu pokrycia społecznego potrzeb paliwowych niż masowa przeróbka węgla brunatnego. Ta zależność wynika z prostego rachunku: skutków gospodarczego rozwoju. Nawet przy wprowadzeniu oszczędnych technologii i zmian struktury produkcji, umiarkowany, pięcioprocentowy wzrost

dochodu narodowego wymagać będzie czteroprocentowego z roku na rok zwiększenia produkcji energii elektrycznej w latach osiemdziesiątych i później. Aby temu sprostać, energetyka musi uzyskać 180 mln ton paliwa umownego w roku 1980 i 270 mln ton w roku 1990. Nie są to dane ze snu futurologa, lecz fakty wynikające z planistycznej tryty metyki. Z kolei realna możliwość wydobycia i wywieżenia węgla kamiennego szacuje się na około 250 mln ton w roku 1990...

A więc albo węgiel brunatny albo zahamowanie gospodarczego wzrostu. Bo bez energii nie ma rozwoju, także gospodarczego, ze wszystkimi skutkami dla społeczeństwa.

W taki sposób problem pozornie produkcyjny, organizacyjny, techniczny, okazuje się w stosownej chwili pierwszorzędnym zagadnieniem społecznym. Zrozumiałe staje się więc powołanie Komisji rządowej do spraw Zagłębia Bełchatowskiego. W istocie wszystko, co dotyczy węgla brunatnego, ma obecnie rangę państwową. W przyszłym 20-leciu, po

roku 2000, wzrost mocy w konwencjonalnych elektrowniach przypadnie głównie na stacje spalające węgiel brunatny. A tę głęboką zmianę inicjuje właśnie Bełchatów — 12 bloków, po 360 MW każdy, wchodzących stopniowo od początku nowej dekady.

Bez komputera

Przymus postępu

W samym Bełchatowie dzieją się rzeczy godne wielkiego ekranu. Kopalnia od krywkowa ma już kształt gigantycznego rowu o bokach kilometr na kilometr i głębokości ponad 40 metrów. Dwie maszyny, każda o wysokości siedemdziesięciu metrów i wadze sześciu ton, wyrzucają co dzień na taśmociąg trzysta tysięcy

metrów sześciennych ziemi. Do pokładu węglowego zostało jeszcze sto metrów — i kilka miesięcy pracy. Ale spóźnia się budowa elektrowni i trzeba najwyższych wysiłków, by nadrobić czas utracony z przyczyn, które mają przecież wspólny mianownik — błąd

organizacyjny. I na tym właśnie przykładzie raz jeszcze potwierdza się prawda: niezbędność jeszcze doświadczenia: cała nasza przyszłość zależy od rozwinięcia tej cechy sprawności, którą nazywamy umowie efektywności działania. Ciąg zależności jest przecież prosty: nie ma rozwoju bez energii elektrycz-

nej, a tej — bez węgla brunatnego, zaś elektryczność z brunatnego węgla nie napływa do sieci w terminie, jeśli gospodarka nie zdobędzie się na sprawność inwestycyjną. Przymus postępu występuje więc w każdym z przekrojów ekonomicznych.

Docelowe wydobycie węgla brunatnego w kraju szacuje się na 250 mln ton rocznie. Ta olbrzymia masa minerału, spalane go tuż obok miejsca wydobycia, oznacza właśnie rozwiązanie obecnych kłopotów wydobyczych, energetycznych, transportowych, dokonanie manewru technologicznego wydobyciem węgla brunatnym. Mimo prawie dwudziestoletnich opóźnień w geologicznych poszukiwaniach węgla brunatnego, zasoby rozpoznane wynoszą piętnaście miliardów ton, a udokumentowane — ponad osiem miliardów ton.

Jak się okazuje, bogactwo tego surowca występującego (poza znanymi obszarami wokół Konina, Bełchatowa, Turaszowa) w województwie legnickim i polskim. Sięgnięcie po dolnośląskie i wielkopolskie

złoża, a ściślej masowe wsparcie węgla kamiennego — brunatnym, dla zapewne nie dostatek energii — stała się przed gospodarką konieczność dokonania nowego, inwestycyjnego wysiłku oraz nastawienia znacznej części hutnictwa, przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, gumowego, na budowę gigantycznych urządzeń niezbędnych do zrealizowania stumetrowych warstw ziemi, wywożenia milionów metrów sześciennych nadkładu i urobku. A także rekultywacji okawczonych ziem.

Jest to nowy problem stojący przed projektantami kolejnych planów pięcioletnich, autorami scenariuszy energetycznych, inwestycyjnych, surowcowych, kooperacyjnych. Brunatny minerał uważany dawniej za surowiec drugiego gatunku, staje się prawdziwą szansą dla energetyki, a więc dla ekonomiki. Nasza ziemia kryje w sobie wiele takich możliwości. Ale wykorzystanie każdej z nich wymaga nieustannego postępu w sferze myśli i praktyki.

ROMAN LENCEWICZ

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

KONIŃSKIE

Przemysł lekki, lecz niemały

Swoją gospodarczą status województwo konińskie zyskało dzięki przemysłowi ciężkiemu. Nowe, znaczące dla kraju zakłady produkcyjne miały jedną cechę wspólną — tworzyły półprodukty. Co prawda pojawiały się pośrednio w wielu artykułach codziennego użytku, lecz na metce im towarzyszącej widniały nazwy innych zakładów. Kopalnie, elektrownie, zakłady naprawcze, fabryki fabryk czyli dwa zakłady „Mostostalu”, „Korund”; huta aluminium, kopalnia soli — stanowiła o przemysłowym charakterze regionu. Ta jednostronność, wynikająca z bogactwa naturalnych województwa — pociągnęła za sobą kilką następstw, z których jednym jest zdecydowana dominacja miejsc pracy dla mężczyzn. Kobiety stanowiły zdecydowaną mniejszość załóg, pojawiając się pod dachami hal w suwnicach, biurach, bywało, że i przy tokarkach.

Konieczne stało się stworzenie nie przemysłu lekkiego, gwarantującego pracę kobietom ciągnącym do największych ośrodków miejskich regionu z mężami, mieszkającymi na przeludnionej jeszcze niedawno wsi konińskiej.

Pierwszym w regionie takim ko bięcym zakładem była turkowska „Miranda”, przedsiębiorstwo należące do największych i najnowocześniejszych, nie tylko w kraju. Blisko 4000 kobiet z południowo-wschodniego rejonu województwa zaczęło w nim swe zawodowe życie. Zaczęły pojawiać się także w Konińskim małe zakłady i spółdzielnie, w których dominowały kobiety.

Za niespełna dwa lata nowy, duży zakład pracy dla kobiet otrzyma Konin. Trwa już od roku budowa Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Polanex” przy ul. Przemysłowej. O jego lokalizacji w Koninie zdecydowało, oprócz względów

podanych wyżej, istnienie w starych podkopalnianych pomieszczeniach — oddziału „Polanexu” z Gniezna. Kobiety w nim pracujące stanowią będą trzon załogi w nowym zakładzie, dając gwarancję, iż szybko wykorzystywane będą w pełni najnowsze w świecie maszyny, które przyjadą do Konina z RFN, bądź Japonii.

Nowy zakład „Polanexu” kosztować będzie 235 mln złotych, w tym koszt robót montażowo-budowlanych wyniesie 73 mln. Prace przy jego wzniesieniu zaczęły Jesienią ubiegłego roku. Już niwelacja terenu, a wcześniej przejęcie prywatnych działek, na których powstaje „Polanex”, nastrobiło trudności. Nielatwe było przeprowadzenie komasacji 17 działek, je szcze trudniej zdobyć ziemię potrzebną do wyrównania powierzchni. Zwiększono jej kilkanaście tysięcy metrów sześciennych. Już wtedy generalnemu wykonawcy — Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Lekkiego przyszyły z pomocą władze wojewódzkie, które i później przyspieszały rozwiązanie najtrudniejszych problemów. Nie ustrzeżono to jednak przed opóźnieniami.

Pierwszy termin, koniec przyszłego roku, jest nieaktualny. Kłopoty z funduszami inwestycyjnymi, materiałami i sprzętem ciężkim, a w dużym stopniu brak ludzi spowodowały, że oddanie budowanego zakładu trzeba przesunąć o rok. Na planowane w tym roku 22 mln złotych uda się prze robić jedynie 15 mln. Koniec roku 1980 to ostateczny termin.

Dotychczas zmontowano 2 nawy części socjalno-administracyjnej głównego budynku, przygotowano wszystkie fundamenty pod przylegający do wzniesionej części obiekt produkcyjny. Zaczęto montaż konstrukcji. Zgromadzono wszystkie elementy prefabrykowane, również płyty „obornikie”, którymi wyłożone zostaną ściany zewnętrzne. Ważne,

że dalszym pracom nie będzie przeszkadzać zima. Trwa montaż dźwigu na szynach, który umożliwi wnoszenie głównego budynku, bez potrzeby budowy dróg, które opóźniłyby te prace. Nasila się również tempo prac dziesięciu podwykonawców. Od nich również zależy, kiedy rozpocznie się produkcja — czyli zakończenie budowy hali głównej.

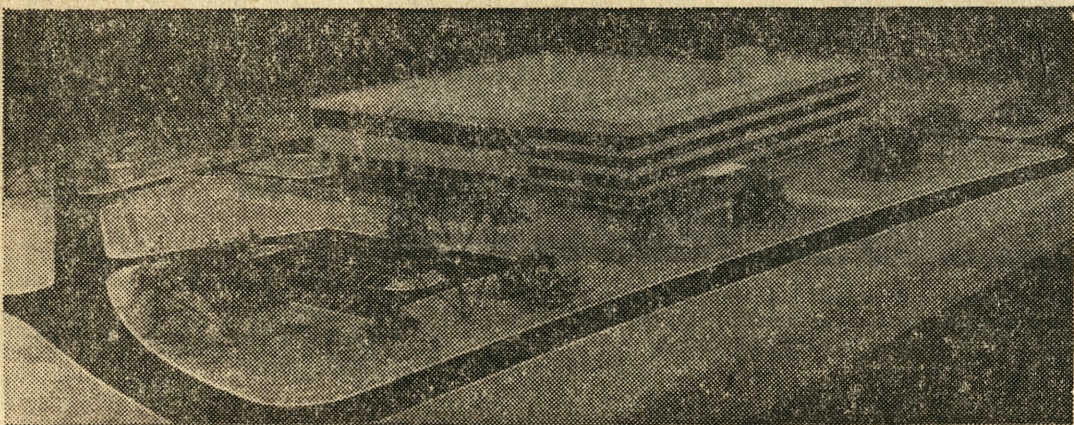
Kilkaset metrów od placu budowy, w parterowych barakach blisko 500 kobiet szyje koszule flanelowe i elano-bawełniane. Warunki trudne, du że zagęszczenie, hałas, brak odpowiedniego zaplecza. Pracownicy niecierpliwie czekają na nowy obiekt, w którym te kłopoty znikną. Będzie za to i stołówka, i odpowiednie gabinety lekarskie, i żłobek.

Ta przyszłość wiąże załogę i pobudza do dobrej pracy w obecnych warunkach. W tym roku uszyje się w Koninie 1,8 miliona koszul, w dużej części na eksport. W nowym zakładzie blisko dwa razy tyle pracowników szyć będzie ponad 3,2 mln koszul i bluzek damskich.

Nowy zakład wymagać będzie dużych umiejętności nowych pracowników. Dlatego trwa szkolenie nowej załogi. W ubiegłym roku w Zespole Szkół Zawodowych w Koninie uczyło się 160 przyszłych pracowników „Polanexu”. W bieżącym jest ich już 320. Opóźnienia w budowie zakładu sprawić mogą, że młoda, przygotowana do pracy załoga „rozsyple się” po innych zakładach województwa. By tego uniknąć rozważa się możliwość powiększenia istniejącego zakładu tak, by „przechować” narybek załogi nowego „Polanexu”.

Ten problem też wskazuje, jak bardzo liczy się każdy miesiąc, o który uda się skrócić ten drugi termin oddania obiektu.

WOJCIECH PLUTOWSKI



Powstający w Koninie zakład „Polanexu” — pierwszy nowoczesny obiekt przemysłu lekkiego w tym mieście — rodzi się w bólach. Oby zapowiadały zdrowe jego życie. Fot. — Archiwum

LESZCZYŃSKIE

Pierwsze rolnicze emerytury

Ustawa o emeryturach dla rolników indywidualnych wejdzie w życie w całej rozciągłości od 1980 roku. Jednakże w przypadkach przekazywania gospodarstw następcom, rolnicy mogą korzystać z dobrodziejstwa emerytury już od początku bieżącego roku.

W Leszczyńskim najwięcej do czynienia z tymi świadczeniami ma gmina Góra. Od początku br. do urzędu miasta i gminy w Górze wpłynęło 80 wniosków o przekazanie gospodarstw następcom. Wiś w tym rejonie Leszczyńskiego szczególnie szybko się starzeje; młodzi nie chcą kontynuować zawodu ojców, uciekają do pracy w mieście, zwłaszcza do niedalekiego zagłębia miedziowego. W ciągu ostatnich kilku lat zjawisko to nabrało takiego tempa, że wróżyło rychły w okolicach Góry zanik indywidualnych gospodarstw

rolnych. Jednakże prognozy te okazały się przedwczesne. Dzięki ich przychylnej dla gospodarstw chłopskich polityce państwa nie którzy młodzi ludzie w gminie Góra postanowili przejąć ojcowiznę. Szczególnie na tych decyzjach zaważyła właśnie ustawa o emeryturach.

Jakie są i będą skutki społeczne i ekonomiczne zjawiska odmładzania chłopskich gospodarstw?

Przykłady z okolic Góry pozwalają już te skutki określić. Przede wszystkim będzie to sytuacja trwała, następca zobowiązuje się pozostać na gospodarstwie przynajmniej w ciągu 10 lat. To pozwala sądzić, że będzie on zainteresowany zwiększeniem produkcji rolnej, że będzie mu zależało i na dużym wyśku i na ciągłym wzroście możliwości produkcyjnych swego rolniczego warsztatu pracy.

Teraz, kiedy znane są warunki rolniczych emerytur i kiedy jest następca, obaj — ojciec i syn — pragną gospodarować intensywnie — żaby ojcowiska emerytura była jak najwyższa — ale i racjonalnie — aby dziedzicstwo gwarantowało synowi pomysłną perspektywę.

O to właśnie chodzi i państwu, i nam wszystkim, konsumentom produktów rolnych — mówi naczelnik miasta i gminy Góra, Mieczysław Śliwiak. — Postanowiliśmy wraz z moim zastępcą, Janem Śmigilem i kierownikiem referatu rolnego, Feliksem Kościukiewiczem — że przekazywanie gospodarstw następcom nie powinno być czymś formalnością administracyjną. Jest to przecież bardzo ważny moment w życiu rodziców, którzy przekazują cały dorobek dzieciom. Nadaliśmy mu oprawę uroczystą, odświeżoną. Są więc

w tym dniu kwiaty, podziękowania za ciężką pracę rolnika, życzenia pogodnych i długich lat życia na emeryturze, jest uroczyste podpisanie aktu przekazania, przemówienie naczelnika do rodziców i ich następców, w którym poucza się młodych, aby nigdy nie zapominali o ciężkiej pracy swoich poprzedników.

— Zaprosili, kwiaty dają, życzenia składają. Taką serdecznością jesteśmy zaskoczeni — mówią wzruszeni starzy rolnicy. Trafiła im ta chwila do serca. Lepiej pozwoliła też wszystkim uświadomić wagę przejęcia berła w gospodarstwie.

A wniosków o przekazanie gospodarstw w gminie Góra napływa coraz więcej. Nie bez znaczenia jest obniżenie kosztów notarialnego przekazania gospodarstwa rolnego następcy.

Formalności trwają 2—3 miesiące. Z urzędu gminy wnioski

trafiają do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz do biura notarialnego. W przypadku gminy Góra współpracuje z nią Biuro Notarialne we Wschowie, lecz niestety działa, ono często opieszale, powodując opóźnienie całej procedury.

Wysokość emerytury lub renty uzależniona jest od wartości sprzedanych produktów rolnych w ostatnim roku gospodarzenia wnioskodawcy. Najniższa emerytura — 1500 zł, najwyższa — 5500 zł. Przeciętnie w gminie Góra — 2700 zł. W przypadku, gdy nie ma następcy, a ziemia zostaje przekazana na skarb państwa, rolnik otrzymuje dodatkowych 50 zł za każdy hektar, ale najwyżej 700 zł.

Zdzisław i Bronisław Mackiewiczowie z Kłody Wielkiej przejęli gospodarstwo od matki Zdzisława, Heleny. To dobre gospodarstwo 11-hektarowe, wyspecjalizowane w bydle mlecznym. Ubiegłoroczna produkcja sprzedana: pół miliona złotych, co pozwoliło wymierzyć matce miesięczną emeryturę w wysokości 4500 zł.

KALISKIE

Jeszcze ulotne bogactwo

Cztery tysiące dolarów na godzinę — to złoty interes. Dla gos podarki narodowej urasta to do sumy 40 — 50 milionów dolarów w skali rocznej. I tyle można zarobić, jak wyliczyli naukowcy, na tzw. „odpadach” azotu i helu — dotąd produktów ubocznych Zakładu Odzotowania Gazu Ziarnowego w Odolanowie (woj. kaliskie).

Według obliczeń opublikowanych przez Aleksandra Salę w tegorocznym „Przeglądzie Technicznym — Innowacje” (nr 32) w ciągu każdej godziny ulatuje tam bezużytecznie do atmosfery około 80 000 m sześć. azotu, a gaz ten — szcze gólnie w postaci skroplonej — jest poszukiwanym w świecie surowcem i cennym materiałem dla wielu dziedzin nowoczesnej techniki, chemii, elektroniki, medycyny, przemysłu rolnego — spożywczego, metalurgii i astronautyki. Hel natomiast, obficie występujący w złożach odolanowskich gazu ziemnego, z racji swoich właściwości jest obecnie jednym z najcenniejszych pierwiastków. Rozpowszechnia się na wet przekonanie, jego zużycia — głównie przy technologiach kriogenicznych (zamrażanie — przyp. red.) — stało się w ostatnich latach najbardziej wszechstronnym i najbardziej nowoczesnym krokiem w rozwoju techniki.

Czyżbyśmy więc byli przyszłymi potentatami w tej dziedzinie? Jest to możliwe — ale...

By zamienić lekki gaz na ciężkie pieniądze potrzebne jest dokonanie prac badawczych nad metodami skraplania, transportu i dystrybucji azotu z Odolanowa. Zajmują się nimi głównie Instytut Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu, a jego dyrektor prof. dr hab. Jan Stankowski podjął się również koordynacji prac wykonywanych we Wrocławskim Instytucie Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN — technologii stosowania azotu odolanowskiego w konkretnych urządzeniach przemysłowych. Mówiąc fachowo, chodzi o wykorzystanie tego odpadowego gazu, który według ocen fachowców jest idealną atmosferą ochronną, mającą zastosowanie w gorących procesach technologicznych w przemyśle hutniczym, maszynowym, elektrotechnicznym i elektronicznym.

Trzeba jednak znaleźć odpowiednie środki finansowe wykonawcze, aby wykorzystać marnotrawione dotychczas bogactwo. A są to olbrzymie rezerwy gospodarcze i obfite źródło dewiz.

Hel i azot należą do pierwiastków, które w krajach wysoko rozwiniętych znajdują ostatnio coraz szersze zastosowanie w wielu dziedzi-

nach. W Polsce wykorzystanie helu na większą skalę hamowały dotychczas głównie dwie przyczyny: o gólnokrajowy brak tego gazu oraz wysoka jego cena. Odolanów stał się więc szansą radykalnej zmiany sytuacji.

Azot ulatniający się nad Odolanowem powinien być wykorzystany w gospodarce narodowej zarówno w stanie gazowym, jak i ciekłym. Na pytanie, do czego konkretnie można go wykorzystać, nie da się już odpowiedzieć jednym zdaniem. Istnieje bowiem ponad 120 znanych zastosowań ciekłego azotu. Dodajmy zaraz — bardzo korzystnych i bardzo opłacalnych, zmieniających w zasadniczy sposób stosowane dotychczas technologie. Przede wszystkim w przemyśle elektromaszynowym (m. in. przy stosowaniu atmosfer ochronnych w obróbce cieplnej, cieplno — chemicznej i plastycznej oraz w elektronice), w medycynie (dla przechowywania krwi), w przemyśle przetwórstwa owocowo — warzywnego i chłodnictwie (prze chowywanie i transport produktów oraz surowców żywnościowych), w przemyśle chemicznym (do produkcji nawozów sztucznych). Naukowcy zwracają również uwagę na zastosowanie ciekłego azotu, które wymaga stosunkowo dużych jego ilości; mianowicie do kriozdrabniania opon samochodowych i mrożenia gruntu przy budowie szybów kopalinowych. Utylizacja zużytych opon i innych odpadów gumowych przy użyciu techniki niskich temperatur umożliwi uzyskanie cennego, pełnowartościowego surowca, czego dowiodły prace badawcze Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn Politechniki Wrocławskiej.

Wielu innym również przydatnym celom służyć może „odpadowy” azot z Odolanowa, którego ilości są praktycznie nieograniczone, a koszty jego skraplania będą znacznie niższe od azotu ciekłego uzyskiwanego z rozdzielu powietrza. Dlatego dziś mało jeszcze znany Odolanów — siedziba gminy w Kaliskim — stanie się znaczącym punktem na mapie ekonomicznej świata. Bogate złoża gazu ziemnego oraz nowoczesne — jedyne w Polsce,

drugie w Europie i trzecie na świecie zakłady tego typu, to najmocniejsze atuty. A w perspektywie? — złotodajne źródło dewiz płynące ze sprzedaży czystego azotu oraz helu.

Na ciekły hel oczekują przede wszystkim odbiorcy amerykańscy, którzy otrzymali pierwszą cysternę z tym gazem już w ubiegłym roku. Spoko by jego uzyskiwania, niezwykle trudne — w temperaturze minus dwieście siedemdziesiąt stopni Celsjusza — oparowała już załoga odolanowskich zakładów. Problem tkwi jeszcze w magazynowaniu i transportowaniu tej drogocennej cieczy.

Materiały służące do budowy konwencjonalnych zbiorników nie na wiele się tu zdają. Hel przenika bowiem nawet niektóre gatunki szkła. Toteż przechowywać się go w specjalnie zbudowanych magazynach głęboko pod ziemią, a do uszczelniania ścian trzeba użyć wysokogatunkowych stali, cementu najwyższych marek, specjalnej armatury i innych jeszcze materiałów. W kraju mamy już jeden taki „schowek” na głębokości 1500 m. Jest to piąte tego typu rozwiązanie na świecie, trzy podobne magazyny znajdują się w Stanach Zjednoczonych i jeden we Francji.

Wzrastające potrzeby zaspokojenia niedoborów azotu i helu w gospodarce narodowej wymagają od centralnych władz decyzji brzmieniających w skutki (inwestycje) i koszty. Za pełnym wykorzystaniem zasobów odolanowskich wypowiedział się zainteresowani problemem naukowcy i specjaliści oraz gospodarze kaliskiego. Ci ostatni nie zasypiają gruszek w popiele. Świadczy o tym m. in. zwołana kilka miesięcy temu w Kaliszu konferencja naukowa — techniczna poświęcona możliwościom przemysłowego wykorzystania helu i azotu na bazie produkcji ZOG w Odolanowie. Był to dalszy krok do zatrzymania ulatniającego się bogactwa.

BOGDAN PARDUS

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

POZNAŃSKIE

Zakończani w Śremie

Ktoś, kto raz uczestniczył w naszej imprezie, na pewno nie opuścił żadnej następnej — usłyszałem od jednego z członków zarządu towarzystwa. — Skąd ta pewność? — dorzucił, nie czekając na pytanie. Jest w tych tradycyjnych spotkaniach coś z osiemnastowiecznych „czwartków literackich” u króla Stanisława Poniatowskiego. Nasze spotkania, choć daleko im — oczywiście — do królewskich, spełniają chyba podobną rolę.

Czy rzeczywiście? Jak przebiega „tradycyjny wieczór piątkowy”, bo tak nazywa się stała impreza Towarzystwa Miłośników Śremu? Ostatni piątek października, kolejna okazja do spotkania. Tym razem tematem jest perspektywiczny plan urbanizacji tego trzeciego co do wielkości miasta województwa poznańskiego. Na ścianach rozwieszono więc liczne mapy, plansze i rysunki. Łatwo z nich „wyczytać” wizję Śremu roku 2000. Każdy z zaciekawieniem przygląda się więc zamierzeniom rozwojowym. Uczestnikami spotkania są — jak zwykle — przedstawiciele władz miejsko-gminnych, dyrektorzy zakładów pracy, liczni sympatycy miasta.

Nie trzeba nikogo zapraszać

Trwają ożywione dyskusje wśród tych, którzy przyjeżdżają już przyswoić wykładowi Śremu. To przede wszystkim szefowie przedsiębiorstw i instytucji; spokojnie — bez pośpiechu wyznaczanego rytmem codziennej pracy — mogą porozmawiać o sprawach swoich zakładów, wymienić spostrzeżenia o porządku w mieście. Przy okazji ubija się rozmaite „interesy”. Jakoś łatwiej o nich mówić w takiej pogawędce, choć to przecież o społeczne interesy chodzi. Jeden dyrektor przyobiecuje drugiemu na kilka tygodni pożyczkę tysięcy cegieł, które ma w zapasie, a koledze tyle właśnie zabrakło podczas naprawy garażowego garażu; w zamian na dwa dni otrzyma dodatkową ciężarówkę. Ktoś inny ma kło-

poty ze znalezieniem brygady brukarzy do wymienia chodnika przed fabryką, ale sąsiad „za miedzy” przyrzeka pomoc...

Obok rozmawia inna grupka. O najżywczej z historii Śremu. Ze znów posunęli się prace przy zagospodarowaniu parku osiedlowego na Jezioranach, że trzeba będzie interweniować o ustawienie nowego kiosku „Ruchu” blisko Odlewni Żeliwa, że niektóre wiaty na miejskich przystankach PKS przedstawiają żalony widok.

Po prelekcji też nie brakuje tematów do dyskusji. Niemal każdy dorzuca do niej swój głos.

Takie spotkania urządza sekcja popularno-naukowa Towarzystwa Miłośników Śremu w każdy ostatni piątek miesiąca. Nie potrzeba nikogo ze stałych bywalców zapraszać — wiadomo, że w ten dzień, o zazwyczaj tej samej godzinie, można przyjemnie i z pożytkiem spędzić wieczór. Nigdy jeszcze nie martwiono się o pustki na sali; przeważnie jest nadkomplet słuchaczy. Tematy zaś różne — od dotyczących kraju, do typowo lokalnych.

Co jakiś czas spotkania organizuje się w którymś z miejscowych zakładów. Prezentuje on swoje osiągnięcia produkcyjne i socjalne; goście zwracają uwagę na poszczególne obiekty, poznają specyfikę pracy. Dla załogi to okazja do możliwie najlepszego zaprezentowania się, mobilizująca do wzmoczonego wysiłku i pożytecznych inicjatyw.

Lekcje historii dla wszystkich

Spotkania piątkowe nie są jednak jedyną formą działalności tej sekcji. Z równie dużym zainteresowaniem spotkał się cykl prelekcji nawiązujących do przeszłości i teraźniejszości Śremu. Dość stwierdzić, że w ten sposób można było dowiedzieć się wszystkiego o rodzinnym mieście: jakie były jego początki przed wiekami, co działo się w Śremie w latach

pomyślnego rozwoju oraz upadku gospodarczego, jak mieszkańcy walczyli o polskość regionu i jaki jest jego powojenny dorobek. To była interesująca lekcja historii nie tylko dla historyków. Przedstawiono też na podobnych spotkaniach sylwetki ludzi wybitnych, którzy związani byli ze Śremem, jak Józefa Wybiękiego, Edwarda Raczyńskiego, Marcina Kasprzaka i Stanisława Chudobę. W 725-lecie nadania praw miejskich, zorganizowano sesję popularno-naukową.

Sekcja historyczna opiekuje się miejscowym muzeum. Inspiruje mieszkańców do przekazywania pamiątek utrwalających przeszłość miasta i okolicy. Przynoszą to coraz lepsze rezultaty — mimo dopiero dwuletniej działalności, muzeum zgromadziło już ponad 1500 eksponatów. Niektóre podarowali mieszkańcy. Działacze sekcji pomagają też muzeum w przygotowaniu rozmaitych wystaw; przedstawiono już historię ruchu robotniczego na tej ziemi, Śrem dawny i współczesny w fotografii i grafice oraz dokonania powojenne.

Przyjemnie i z pożytkiem

Ma również towarzystwo sekcję upiększania miasta. Od tego zresztą zaczęło tę społeczną działalność. Kiedy w 1966 roku powołano do życia Towarzystwo Upiększania Miasta Śremu, tylko takie było zainteresowanie członków. Teraz jest to jedna z form pracy, choć cel jest ten sam — inicjatywy na rzecz poprawy kształtu i estetyki.

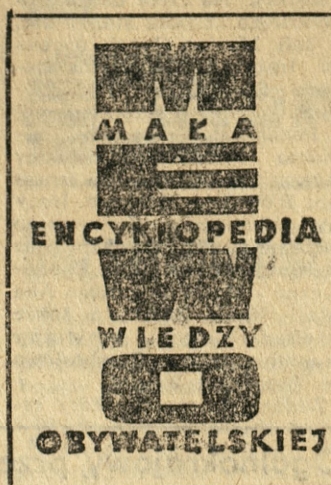
Nie tylko przeto integracji mieszkańców służą różne formy działalności, chociaż zdaniem wielu śremian, ta jest chyba najważniejsza. Ludzie z różnych środowisk mają okazję do częstych kontaktów — nie służbowych, lecz swobodnych, służących wspólnemu rozwijaniu zainteresowań i omawianiu żywych spraw swojego miasta. Co również ważne — od czasu zwiększenia aktywności towarzystwa, a datuje się to od dwóch lat, nastąpiło wydatne ożywienie działalności kulturalno-oświatowej. Udało się szeroko spopularyzować wiedzę o regionie, a także utrwalić historię Śremu.

Teraz praca towarzystwa koncentruje się na obchodach 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Przygotowano m. in. wieczór piątkowy o udziale śremian w tym patriotycznym zrywie, otwarta zostanie okolicznościowa wystawa. Głównym punktem rocznicowych obchodów będzie wręczenie sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo, Szkole Podstawowej w Pyszałce, która nosi imię Powstańców Wielkopolskich.

PIOTR BOROWICZ

Proces globalny
kompleksowy, nieodwracalny

ODPREŻENIE



mu pojęciu nie zawsze identycznej treści i zakresu.

Różnice w pojmowaniu odpreżenia można syntetycznie przedstawić następująco: dla wspólnoty socjalistycznej odpreżenie stanowi proces globalny (obejmujący wszystkie działy życia stosunków Wschód-Zachód), kompleksowy (wzajemna zależność odpreżenia politycznego i militarnego), nieodwracalny. Odpreżenie uważa nie jest przez nas za jedną z podstawowych przesłanek rozwoju gospodarczego i społecznego.

Zachód, a w szczególności Stany Zjednoczone, wykazuje tendencję do ograniczania pojęcia odpreżenia do płaszczyzny militarnej, dopuszcza jego selektywność (wybierczość obszarów odpreżenia, przy kontynuowaniu lub wzmacnianiu na pięciu na innych), ponadto zaś nie widzi odpreżenia w perspektywie instytucjonalnej. Charakterystyczne dla zachodniego stosunku do odpreżenia jest to, że w istocie rzeczy przez cały czas toczy się tam debata na temat celowości i treści odpreżenia. Niektóre koła i grupy nacisku pragną je rozszerzyć na handel, a nawet głębszą współpracę gospodarczą (zazwyczaj z wybranymi partnerami socjalistycznymi), inni traktują je jako czynnik przetargowy, inni wreszcie — jako metodę osiągnięcia celów zasadniczo sprzecznych z terytorialno-politycznym status quo.

Mówiąc skrótkowo, dla zachodniego spojrzenia na odpreżenie jako cel polityki wobec Wschodu, znamienne jest relatywizm i instrumentalność, podczas gdy w ujęciu państw socjalistycznych jest to pewien etap rozwojowy sytuacji międzynarodowej, mający prowadzić do zinstytucjonalizowanego współistnienia.

Z punktu widzenia mechanizmów, rządzących współczesnymi stosunkami międzynarodowymi, warto w tym miejscu zastanowić się nad dwoma zagadnieniami. Pierwszym z nich jest chęć i zdolność partnerów do prowadzenia swojej polityki w granicach równowagi sił Wschód-Zachód. Jej składnikiem niejako statycznym jest pozostawanie istniejącego terytorialno-politycznego status quo. Jest bezdyskusyjne, że każdy z zamach na integralność terytorialną, a także na tożsamość ideologiczną, ustrojową i międzynarodową (sojusze) jakiegokolwiek państwa, położonego na tym obszarze, z całą pewnością spowodowałyby głębokie i trwałe zniszczenia w strukturze współistnienia.

Bardziej złożone są kryteria i dążenia w dziedzinie militarnej równowagi sił. Równowaga w ocenie stanu faktycznego ujawnia się najdobitniej podczas rokowań wiedeńskich. Dyplomacja socjalistyczna wychodzi tu z założenia, że — po pierwsze — globalna równowaga w tej dziedzinie ukształtowała się w dłuższym procesie epoki powojennej i wszelkie próby jej rzekomego „poprawiania”, skądinąd prawie niewymierzone — zdążają w istocie rzeczy do jej zachwiania; dotyczy to przede wszystkim dziedziny militarnej oraz terytorialno-politycznego status quo na głównym teatrze stosunków Wschód-Zachód, tj. na obszarze KBWE. Po drugie, przyjmując za punkt wyjścia istniejącą równowagę, można i należy — dla dobra odpreżenia — sprowadzać ją symetrycznie na coraz niższy poziom w płaszczyźnie konfrontacji (czyli zbrojeniami na czele) i wprowadzać na coraz wyższy w płaszczyźnie współpracy (politycznej, gospodarczej, kulturalnej). Z tego podstawowego założenia wynika strategia działań naszej wspólnoty w rokowaniach SALT, rokowaniach wiedeńskich, na specjalnej sesji rozbrojeniowej ONZ, a przede wszystkim w Belgradzie; znajduje ona również odbicie w rozmowach prowadzonych między RWPG i EWG.

Niedawno minister Gromyko w wywiadzie dla telewizji radzieckiej ocenił stan stosunków radziecko-amerykańskich, a więc w istocie rzeczy stosunków Wschód-Zachód, w których Polska uczestniczy integralnie zarówno jako państwo położone na centralnym obszarze tych stosunków, jak też w charakterze najważniejszego sojusznika Związku Radzieckiego.

Minister spraw zagranicznych ZSRR zajął się głównie problematyką wyścigu zbrojeń i możliwości jego zahamowania. Przypomniał radzieckie inicjatywy w ONZ, przedstawił impas rokowań wiedeńskich, a przede wszystkim podkreślił zasadnicze znaczenie doprowadzenia do pomyślnego zakończenia kolejnych rokowań na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT-II) jako podstawowego warunku spotkania „na szczycie” Breżniew — Carter.

Wyścig zbrojeń — względnie jego zahamowanie — pozostają dziś głównym problemem polityki stosunków Wschód-Zachód i stanowią podstawowy problem odpreżenia. Przy czym — dodajmy — istnieje podstawowa rozbieżność między Wschodem i Zachodem, jeżeli chodzi o funkcje zbrojeń w świecie współczesnym. Wspólnota socjalistyczna jest zdania, że niezależnie od tego, jakie rzeczywiste motywy kryją się w poszczególnych państwach, czy grupach państw za decyzją rozwijania wyścigu zbrojeń, obiektywnie zwiększają one ryzyko wojny. Jesteśmy więc przeciwni temu wyścigowi i występujemy za stopniowym i doprowadzonym do powszechności rozbrojeniem. Tymczasem Zachód zbliżył drastycznie rozdział problematyki wyścigu zbrojeń od problematyki odpreżenia, chociaż równocześnie redukuje to pojęcie niemal wyłącznie do płaszczyzny wojskowej. Jest to niedobry paradoks.

Celem wspólnoty socjalistycznej jest doprowadzenie do maksymalnej instytucjonalizacji procesu odpreżenia i współpracy, włącznie ze stworzeniem w przyszłości systemu bezpieczeństwa zbiorowego, pokojowego rozstrzygnięcia sporów. Rozumiemy, że jest to cel daleko słuźny, bardzo trudny do osiągnięcia, ponieważ wymaga uprzedniego stworzenia nie tylko pełnego zaufania do drugiej strony (bo oczywiście nie do historycznych celów, zawierających się w walce ideologicznej), ale również zbieżności interesów, jeśli chodzi o zachowanie pokoju, w tym także w odniesieniu do konfliktów lokalnych, sytuacji w różnym stopniu zagrażających pokojowi, polityki zbrojeń, a nawet sporów i napięć, umiejscowionych poza właściwym obszarem stosunków Wschód-Zachód.

Dlatego celem wspólnoty socjalistycznej pozostaje odpreżenie; od początku lat 70. a formalnie od podpisania Aktu Końcowego z Helsinek stało się ono również publicznie poświadczonym celem politycznym Zachodu. Odpreżenie jest jednym z kluczowych i podstawowych pojęć Aktu Końcowego. Nie zostało jednak zdefiniowane w tym Akcie w sposób precyzyjny i jednoznaczny, co umożliwia nadawanie

Milion ton kruszywa na ciężarówkach

Tegoroczny plan wydobycia kruszywa z „odkrywek” w Obornikach będzie wykonany ze znaczną nadwyżką. Tamtejszy zakład Pomazńskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych „Kruszeco” miał dostarczyć budownictwu 960 000 ton piasku i mieszanki piaskowo-żwirowej. Większość te uzyskał jednak już w przyszyty tygodniu! Do końca roku wydobędzie się więc w Oborniku dużo ponad milion ton potrzebnego budulca.

Rozwozi się go tylko ciężarówkami (wykonują one codziennie około 150 kursów) na place budowy przede wszystkim Poznania, a także okolicznych gmin. (bop)

Jej 13 hektarów, to prawie same piachy. Rodzice emerytury mają po 2500 złotych, z ubiegłorocznej przychodowości 190 000 złotych. Wyjątkowym przypadkiem są emeryci Aniela i Ludwik Śmietankowie, też z Borszyna. Mieli jedno z najlepszych gospodarstw w gminie Góra; w ubiegłym roku sprzedali z niego plody rolne wartości 750 000 złotych. 26 hektarów, duża, nowa chlewnia i specjalizacja w prosiętach, na podstawie umowy kooperacyjnej z pobliskim PGR, 9 krów. Dwa ciągniki z kompletem maszyn, „Fiat” 125p. Ludwik Śmietana ma 44 lata i jest chyba najmłodszym rolnikiem-emerytem w PRL. A jednak zrezygnował z prowadzenia gospodarstwa na rzecz syna Andrzeja i jego żony Teresy. Przyczyną jest choroba pani Anieli: lekarze kazali jej zapomnieć o pracy w zagrodzie. Więc senior Śmietana oddał wspaniałe gospodarstwo synowi, żeby się nie marnowało, kiedy on z żoną po doktorach będzie jeździł.

Czy mógłby to robić, gdyby nie emerytura?

TOMASZ TALARCZYK

PILSKIE

Już prawie sto lat temu czasopismo „Bartnik Po stepowy” relacjonowało wieści z wielkiej wystawy pszczelarzkiej w Rogoźnie, a pszczelarze z tego miasta znani byli powszechnie. Bartnictwo wielkopolskie upadło w okresie za borów, aby pod koniec XIX wieku powrócić do dawnej świetności. W regionie nadno teckim pierwsze towarzystwa pszczelnicze powstały w 1878 roku w Rogoźnie, w tym samym roku w Pile oraz w 1880 roku w Wieluniu. Najwięcej pamiątek pozostało po najaktywniejszym ośrodku pszczelarstwa w Rogoźnie. Niedawno przypominano 100-lecie rogozińskiego Towarzystwa Pszczelniczego.

Założycielem i wielkim propagatorem pszczelarstwa był nauczyciel Ignacy Klawek. On zorganizował pierwsze nowoczesne pasieki, a także szkółki pszczelarzy. Ci z Rogoźna rozwijali działalność w całej okolicy. Towarzystwo liczyło wtedy 22 członków, którzy posiadali 245 pni pszczelich. Przy-

Kto ma miód...

niosło to Rogoźna miano silnego ośrodka pszczelarskiego. Trwałym świadectwem owych czasów i działalności pszczelarzy są rosnące dziś lipy, jakimi wówczas obsadzono stare miasto. Podobne aleje lipowe można spotkać w innych miejscowościach regionu nadnoteckiego.

W Rogoźnie istniała także specjalna stacja obserwacyjna, prowadzona przez Ignacego Klawka. Gromadziła ona dane m. in. o zbiorach miodu.

Przed I wojną światową poza Rogoźnem aktywnie działała koła pszczelarzy w Chodzieży, Budzynie, Ryczywole, Wąrowcu. Ale międzywojennym kryzys gospodarczy ma również wpływ na rozwój pszczelarstwa. Produkcja miodu staje się nieopłacalna, a pszczół masowo giną od chorób. Proces odnowy i szerokiej walki z chorobami pszczół datuje się od 1935 roku. Przerwywa go wybuch II wojny światowej.

Po wyzwoleniu powołano Koło Pszczelarzy, na którego

czelo stanął Władysław Rzepka. Liczyło ono wtedy 18 członków. Dziś w Rogoźnie jest 142 pszczelarzy, którzy hodują pszczół w 2293 pniach. Sprzeżają rocznie znaczne ilości miodu, tylko w roku bieżącym ponad 15 ton.

Mówi prezes rogozińskich pszczelarzy, Bronisław Krzyśka:

— Pszczelarstwo przechodzi renesans. Nie wiąże się to tylko z rosnącą produkcją miodu. Zbiory z dobrze zapylonych przez pszczoły upraw są bardzo cenne, niż uzyskanie miodu. Nie przypadkiem nasz region jest krajowym potentatem w jego produkcji. Ponad 2100 pilskich pszczelarzy, posiadających prawie 35 000 pni (przeważnie typu wielkopolskiego), wyprodukowało w tym roku około 160 ton miodu, co można uznać za rekord zbiorów w regionie. Najlepszy jest spadziowy. Nie mniej cenne są nektarowe: rzeźkowskie, wielokwiatowe, akacjowe, lipowy, z gryki i wrzośców oraz łąkowy — charakterystyczny dla doliny Noteci.

We współczesnym pszczelarstwie zwraca się uwagę nie tylko na pozyskiwanie wysokiej wartościowych produktów pasiecznych, ale przede wszystkim na udział pszczół w intensyfikacji produkcji roślinnej i konieczności ich ochrony przed zatruciami. Wiadomo bowiem od dawna, i potwierdzają to naukowcy, że dochód z pasiek stanowi zaledwie setną część dochodu z planowania roślin na skutek zapylania. Nie tedy dziwnego, że rozwój pasiek i produkcji roślinnej w jednej idą parze. Sprawdźcie się stare powiedzenie: „kto ma pszczoły, ten ma miód”. I nie tylko miód.

WŁADYSŁAW WRZĄSK



Takie ule figuralne można spotkać w pasiekach ludowego rzemiosła i pszczelarza — Józefa Noji z Parkowa koło Rogoźna. Fot. — M. Kuźnia

Akademia Ekonomiczna w Poznaniu dla RWPG

Specjalizacja produkcji krajów socjalistycznych

Władze krajów socjalistycznych, zainteresowane specjalizacją produkcji i dopasowaniem struktur gospodarczych w ramach wspólnoty do potrzeb i możliwości poszczególnych partnerów, wystąpiły pod adresem Międzynarodowego Instytutu Problemów Ekonomicznych Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Moskwie z postulatem zajęcia się tymi problemami. Zadaniem to powierzono międzynarodowemu zespołowi autorskiemu, który przystąpił do opracowania tematu „Sposoby określania efektywnych kierunków międzynarodowej specjalizacji

produkcji. Na czele dziesięcioosobowego zespołu stanął doc. dr hab. Marian Guzek, dyrektor Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. W pracach uczestniczą również pracownicy naukowi wspomnianego instytutu RWPG w Moskwie, Instytutu Ekonomiki Światowego Systemu Socjalistycznego oraz Centralnego Instytutu Ekonomicznego - Matematycznego Akademii Nauk ZSRR, a także przedstawiciele instytutów ekonomicznych z Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier.

Zadaniem zespołu, który re-

zultaty swojej pracy przedstawi w roku przyszłym, jest m. in. uściślenie prawnych, organizacyjnych i informacyjnych warunków specjalizacji produkcji; uzgodnienie metod ustalania cen oraz sposobów wdrażania zaproponowanych metod określania kierunków specjalizacji. Podstawą dyskusji nad tymi zagadnieniami są koncepcje opracowane w poznańskiej Akademii Ekonomicznej.

Członkowie zespołu autorskiego spotykają się co kilka miesięcy, prezentując kompleksowe opracowania metodologiczne, z których powstać ma przydatny w praktyce instrument kierowania specjalizacją produkcji w krajach RWPG. Uwzględniać ona będzie zasady suwerenności, wzajemnej korzyści i zainteresowania poszczególnych partnerów oraz zachowanie tajemnicy handlowej w wymianie informacji. (Zr)

Prezydent Algierii zakończył pobyt w ZSRR

We wtorek opuścił Moskwę udając się do kraju prezydent Algierii Huari Bumedi.

W czasie pobytu w Związku Radzieckim spotkał się on z Leonidem Breżniewem i Aleksiejem Kosyginem, a także z sekretarzem KC KPZR Borisem Ponomarewem. W czasie rozmów, które przebiegały w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze wymieniono poglądy na temat stosunków radziecko-algierskich i szeregu aktualnych problemów międzynarodowych. Ze szczególną uwagą omówiono sytuację na Bliskim Wschodzie, jednomyślnie potępiając kapitulancję wobec interesów egipskich.

Wraz z prezydentem Bumediem Moskwę opuścił również minister spraw zagranicznych Algierii, Abd el-Aziz Buteflika. (PAP)

Trwa spór między Argentyną i Chile

Prasa argentyńska i chilijska daje wyraz spekulacjom na temat wyboru osoby mediatora w trwającym od wiełu miesięcy sporze terytorialnym między obu krajami.

Jego przedmiotem są, jak wiadomo, trzy wyspy na południe od Ziemi Ognistej oraz problem delimitacji wód antarktycznych bogatych w ławice kryla i szelfu kontynentalnego zawierającego zapewne złoża ropy naftowej.

Wobec fiaszka rozmów dwustronnych i zaognienia się stosunków argentyńsko-chilijskich wpłynęła propozycja przekazania sporu do rozstrzygnięcia przez kraj trzeci lub uznaną powszechnie osobistość międzynarodową. (PAP)

Dziennikarze z 40 krajów obradowali w stolicy Meksyku

W stolicy Meksyku zakończyły się obrady Prezydium Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, zrzeszającej organizacje dziennikarskie blisko 40 krajów. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich reprezentował wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Janusz Roszkowski. Tematem obrad była bieżąca działalność Sekretariatu Generalnego MOD, której celem jest jednoczenie sił postępowych dziennikarzy świata w walce z imperializmem i o postęp społeczny.

Uczestnicy sesji wyrazili zaniepokojenie wzrostem wyścigu zbrojeń i podejmowany przez siły reakcyjne próby zahamowania procesu rozbrojenia. Uczestnicy obrad w Meksyku zwrócili się do dziennikarzy całego świata z wezwaniem, aby jeszcze bardziej zdecydowanie protestowa-

ZDAWNYCH SZPALT

RADA LUDOWA W POZNANIU

Wieczorem o godzinie 9 odbyło się drugie zebranie Komitetu, na którym referowano o przebiegu zebrania w gubernatorstwie (siadali regenci poznańscy, czyli władze pruskie — dop. rad.), poczym delegaci Komitetu obradowali do późnej godziny z przedstawicielami socjal-demokratów.

Poniedziałkowe zebranie Komitetu rozpoczęło się o godzinie 8 rano. Dowiedziono się na nim, że utworzyła się również Rada robotników, składająca się z 9 członków. Komitetowi Obywatelskiemu przyznano prawo wystąpienia do niej 5 członków. W toku dalszych obrad postanowiono, aby Komitet Obywatelski ukonstytuował się jako Rada Ludowa dla miasta Poznania. (...) Rada Ludowa dla tem sprężystego i szybkiego działania wyłoniła Komitet Wykonawczy. (...) W końcu, na skutek niedzielnych obrad delegatów Rady Ludowej z Radą żołnierzy i robotników, rządzono nad sprawą utworzenia w mieście Poznaniu Straży Obywatelskiej.

RADA ŻOŁNIERZY W JAROCINIE

Jako najpierwszy z garnizonów w Poznańskim przyłączył się do ruchu ogólnego garnizon w Jarocinie w nocy na sobotę. Utworzono najpierw Radę żołnierską. (...) W sobotę rano obsadzono pocztę, dworzec kolejowy, a dojazd ubezpieczono karabinami maszynowymi. Dwie kompanie aspirantów oficerskich wyposażone z karabinami z Biedruska przeciw garnizonowi w Jarocinie, oświadczyły w Chodzieży, że do kamratów strzelać nie będą (...) i uznały Radę żołnierską.

(„Kurier Poznański”, 12 listopada 1918 r.).

STRAŻ OBYWATELSKA

Z polecenia Rady Ludowej: Naczelna Komenda Straży Obywatelskiej miasta Poznania znajduje się przy placu Wilhelmowskim (tek Prusacy nazywali pl. Wolności) 18 i piętro. Nr telefonu 3298. Czynności swe rozpoczęła dzisiaj w południe.

Wzywamy obywateli, aby zgłaszali się jaknajliczniej do przjęcia obowiązków. Pożądani są Obywatele od 20 do 50 roku życia.

Julian Lange, komendant Karol Rzepicki, organizator.

(„Kurier Poznański”, 14 listopada 1918 r.).

POLACY!

Pękły okowy, krępujące wolność naszą. Z całą ufnością oczekujemy wyroku kongresu pokojowego, który z naszym współdziałaniem ustali zachodnie granice ojczyzny naszej Polski. (...) Koła poselskie i Wydział Wykonawczy dotąd nie ujawniły Centralnego Komitetu Obywatelskiego zlecili (...) utworzenie Naczelnej Rady Ludowej jako przedstawicielstwa wszystkich Polaków zamieszkałych na ziemiach, objętych dotąd granicami państwa niemieckiego.

Utworzenie Naczelnej Rady Ludowej dokona się na podstawie szczerze demokratycznej przez delegatów Narodu Polskiego wybranych głosami wszystkich mężczyzn i niewiast polskich, które ukończyły 20 rok życia. Wybranych delegatów i delegowane zwołujemy na Polski Sejm Dzielnicowy, którzy zbiegną się we wtorek, 3 grudnia w Poznaniu o godzinie 11 przed południem na sali Apolo, Piakary 17 (...).

Poznań, 14 listopada 1918 r.

(„Dziennik Poznański”, 16 listopada 1918 r.).

Gospodarka surowcami na świecie

W Genewie zostały wznowione obrady Konferencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Handlu i Rozwoju (UNCTAD) poświęcone problemom światowej gospodarki surowcowej. Obrady, w których biorą udział przedstawiciele 98 państw, są kolejnym etapem na drodze do ustanowienia postulatowanego przez kraje rozwijające się nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego.

W przebiegu tych prac, jednym z jego mechanizmów ma być zintegrowany program surowcowy, którego kluczowym instrumentem powinien być wspólny fundusz surowcowy. Zintegrowany program surowcowy powinien regulować światowy obrót 18 surowcami (m. in. cukiery, miedź, miedzo, rudy żelaza i manganu, fosforyty). Głównym celem tego programu ma być stabilizacja rynków surowcowych poprzez zapobieganie nadmiernym wahaniom cen światowych. (PAP)

436 ofiar powodzi w Wietnamie

Władze Wietnamu poinformowały, że w wyniku gwałtownych powodzi, jakie nawiedziły ziemie wietnamską we wrześniu i październiku br. zginęło 436 osób, a 1872 tysiące hektarów upraw znalazło się w obszarze żywiołu. Do strat spowodowanych przez wodę dołączyć trzeba jeszcze zniszczenia poczynione przez szkodniki, które zaatakowały rośliny uprawne na obszarze pół miliona hektarów. Ogółem od powodzi ucierpiało w Wietnamie około 6 milionów osób. (PAP)

Odnaleziono zwłoki zaginionego chłopca

23 września br. w Scinawce Dolnej (woj. walożyskiej) zaginął pozostawiony na chwilę bez opieki 2-letni Rafał Ślabicki. Intensywne poszukiwania dziecka trwały przeszło półtora miesiąca. Bezskuteczne. Na próżno też pletwonurkowie przeszukali miejscowe zbiorniki wodne.

Dopiero przed kilkoma dniami wody rzeczki Scinawki (w bocznej odnodze zwaną Młynówką) wyrzuciły ciało utopionego chłopczyka. (PAP)

Ogólnokrajowy przegląd norm zużycia

Dodatkowe oszczędności paliw, energii i surowców

Zakończona została ogólnokrajowa aktualizacja jednostkowych i zbiorczych norm zużycia paliw, energii, surowców i materiałów. Te bardzo ważne z ekonomicznego punktu widzenia prace przeprowadzono w I półroczu br. nie tylko w przedsiębiorstwach przemysłowych, ale także budowlano-montażowych, transportowych i rolniczych. Podstawa aktualizacji były ramowe wytyczne w tym zakresie wydane przez ministra gospodarki materiałowej.

O skali tej żmudnej akcji świadczy fakt, że paliwa, energia, surowce i materiały objęte normami poddany aktualizacji — to 60 procent całej planowanej na br. wartości ich zużycia. Weryfikacja objęła ponad 1,4 mln norm (paliw, energii, surowców i materiałów), w tym 1,3 mln norm jednostkowych.

Jakich już w tym roku należy się spodziewać efektów, wynikających z przeglądu norm? Otóż przewidywane z tego tytułu oszczędności szacuje się na około 5 mld zł. I tak — dla przykładu — przewiduje się zaoszczędzenie 576 000 ton węgla kamiennego, 356 000 kW energii elektrycznej, 54 000 ton paliw płynnych oraz smarów i olejów, 29 000 ton

wyrobów walcowanych na gorąco, 46 000 ton cementu, 37 000 metrów sześciennych tarcicy iglastej, 147 000 metrów kwadratowych płyt pilśniowych, 326 000 metrów kwadratowych okleiny i obłogów, 2 500 ton surowców włókienniczych i przędzy.

Obliczenia te, wyrażające się zresztą zmniejszeniem zgłoszonych przez resorty bieżących potrzeb na surowce i materiały, dowodzą jednak istnienia poważnych jeszcze rezerw materiałowych w wielu gałęziach gospodarki narodowej. Dlatego też prace nad aktualizacją norm zużycia będą systematycznie dokonywane również w następnych latach. Muszą one uwzględniać zmiany w organizacji i technice produkcji, głównie pod kątem wprowadzania nowych i udoskonalonych materiałów.

Analiza wyników ogólnokrajowego przeglądu norm wskazuje także na konieczność szerszego włączenia zaplecza naukowo-technicznego do racjonalnej i pełnej ewidencji jednostkowego zużycia oraz strat i braków powstających w toku produkcji. Chodzi również o ustalenie wielkości uzyskiwanych oszczędności tylko na podstawie sprawdzalnych i wymiernych danych. (PAP)

Rozwija się fizyka kosmiczna

Polska od początku istnienia „Interkosmosu” bierze aktywny udział w eksperymentach i badaniach z zakresu fizyki kosmicznej. Rozwijane są badania jonosfery, magnetosfery i fizyki Słońca.

Polscy uczeni podejmują — we współpracy z programem „Interkosmos” — badania zjawisk zachodzących w jonosferze m. in. przy wykorzystaniu sygnałów radiowych z satelitów. W Polsce prowadzono pomiarowe pomiary nazemne; dokonano opracowania oraz interpretacji wyników badań niskoenergetycznych elektronów.

Satelita „Interkosmos-Kopernik 500” był wykorzystywany do realizacji polskich badań m. in. nad rejestracją naturalnych szumów i rezonansów plazmowych w jonosferze. Polska uczestniczyła także w badaniach prowadzonych za pomocą słonecznych wersji rakiet „Wertikal”. Dostarczano aparaturę do fotografowania Słońca w promieniach rentgenowskich.

Obecnie Centrum Badań Kosmicznych PAN uczestniczy w różnych badaniach i obserwacjach podejmowanych przez „Interkosmos” w zakresie fizyki kosmicznej — a szczególnie w badaniach jonosfery. (PAP)



DZIELNICA CHEMIKÓW W PIERWOMAJSKU

W Pierwomajsku koło Charkowa powstaje czwarty mikrorejon miejski, zwany dzielnicą chemików. Przed miesiącem stanął tu pierwszy 9-piętrowy blok mieszkalny, który dał początek całemu zespołowi wysokiej zabudowy. Jeden z wieżowców zostanie przeznaczony na szkołę średnią, a obok powstają boiska sportowe i szkolny ogród botaniczny. Zrównoważone, jak i na obrzeżach dzielnicy chemików buduje się 3 żłobki, a zaplanowano taką samą liczbę przedszkoli. Wśród wielopiętrowych bloków mieszkalnych przewidziano kilka pawilonów z punktami usługowymi i sklepami oraz „strefy zielone” z parkami, skwerami i alejami spacerowymi.

WESELA — ZŁOTE I SREBRNE

— Jak brat ślub, to uroczyste — mówią mieszkańcy Char-

kowa. Działający od dwóch lat Pałac Ślubów imienia Grigorija Ordżonikidze stosuje wiele atrakcyjnych form towarzyszących zaślubeniu rodziny. Poza pamiątkowymi dyplomami, nowożeńcy mogą otrzymać zdjęcia i taśmy magnetofonowe z nagranych fragmentami ślubnych uroczystości, a po samej ceremonii — spotkać się w bankietowej sali z rodzinami, przyjaciółmi i towarzyszami pracy oraz zorganizować wesela na miejscu. Ten ostatni obyczaj przyjmuje się wśród charkowian coraz bardziej. Na uroczystościach dotychczas prawie 5 000 ślubów w pałacu im. Ordżonikidze — 1 500 zostało uświetnionych rodzinnymi spotkaniami i weselami, a wśród nich odbyło się kilkadziesiąt wesel srebrnych i złotych, gdyż i starsze pokolenia korzystają z sal charkowskiego pałacu ślubów.

O MIANO NAJSAPRAWNIEJSZEJ PIELĘGNIARKI

Od kilku miesięcy trwa konkurs o miano najsprawniejszej pielęgniarki Charkowszczyzny, a po eliminacjach zakładowych i miejskich oraz rejonowych — jego finał odbył się w Charkowie. Konkurencje finałowe obejmowały zarówno sprawozdanie wiedzy teoretycznej i praktyczne umiejętności pielęgniarki, jak też ich ogólne postępowanie z chorymi, wyrażające się na przykład uśmiechem, życzliwością i troską o pacjentów. Konkurs wygrała pielęgniarka z 17 przychodni w Charkowie — Ołena Fokina, a miano najsprawniejszej pielęgniarki uzyskały także: Swietłana Gorbunowa z Charkowa i Nadia Zacharowa z Łozowska. (Wos)

Zatrzymano 179 poszukiwanych osób

Kolejna akcja MO i ORMO

Z inicjatywy Biura Kryminalnego Komendy Głównej MO, przeprowadzono na terenie kraju milicyjną akcję zmierzającą m. in. do ujęcia ukrywających się przestępców, odnalezienia osób zaginionych oraz odszukania skradzionych pojazdów.

W ciągu jednego dnia, od godz. 6 do 24, funkcjonariusze MO oraz członkowie ORMO kontrolowali kilkanaście tysięcy miejsc, w których była już przestępcy oraz dokonali kontroli blisko 35 000 samochodów. Podczas akcji, zatrzymano 179 osób poszukiwanych głównie przez sądy lub prokuraturę. Były to przede wszystkim osoby uchylające się od płacenia alimentów, zmieniające

często miejsca pracy i zamieszkania.

Ujęto także złodziei, włamywaczy i sprawców rozbójów. Funkcjonariusze MO zatrzymali również ponad 700 osób, wobec których orzeczono karę pozbawienia wolności. Ludzie ci odpowiadali z wolnej stopy i nie zgłosili się do odbicia prawomocnego wyroku.

Funkcjonariusze MO odnaleźli także 58 osób zaginionych, w większości ludzi starszych. Wynikiem akcji było także wykrycie i zwrocenie właścicielom 54 skradzionych samochodów i 86 motocykli oraz motorowerów, jak również zastrzymanie wielu przedmiotów, co do których istniały podejrzenia, że pochodzą z nielegalnych źródeł. (PAP)

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Eliminacje piłkarskich ME

Polska — Szwajcaria we Wrocławiu

Eliminacyjny mecz piłkarskich Mistrzostw Europy we Wrocławiu Polska — Szwajcaria, będzie szóstą bezpośrednią i oficjalną konfrontacją piłkarskich reprezentacji obu krajów. Trzy z dotychczasowych pojedynków zakończyły się remisem, raz wygrała Polska raz Szwajcaria. Bilans bramkowy 9:8 — dla Polski.

Z aktualnych kadrowiczów najlepiej zna grę szwajcarskich piłkarzy Antoni Szymanski, który wystąpił w dwóch ostatnich meczach w Poznaniu i Bazylei. W przegranym pojedynku w Bazylei grali ponadto: Zbigniew Boniek (zdobył bramkę dla Polski), Władysław Żmuda, Lech Ciwikiewicz, Grzegorz Lato, Roman Ogaza i Marek Kusto.



Polscy piłkarze do dzisiejszego meczu ze Szwajcarią przygotowali się na specjalnym zgrupowaniu we Wrocławiu. Na zdjęciu: trener R. Kulesza podczas zajęć z bramkarzami. Na pierwszym planie J. Młynarczyk, w głębi Z. Kukla. Fot. — CAF

Mecz z Polską będzie dla reprezentacji Szwajcarii piątym tegorocznym meczem międzypaństwowym. W dotychczasowych przegranych oni z NRD 1:3 (Karl Marx Stadt), przegrali z Austrią 0:1 (Bazylea), pokonali USA 2:0 (Lucerna) i domnie porażki z Holandią 1:3 (Bern).

Piłkarze szwajcarscy przybyli do Wrocławia samolotem na polskie lotnisko Ławica. Z Poznania udali się autobusem do Wrocławia.

Walter Baumann, prezes Szwajcarskiego Związku Piłki Nożnej — zaprzeczył o fałszywie, że przewiduje zwycięstwo gospodarzy w stosunku 2:1. Trener szwajcarskiej „jednostki” — Roger Volant — powiedział, że spotkanie nie wrocławskie z zespołem polskim będzie dla jego drużyny bardzo ciężkie, ponieważ Polacy to bardzo dobra drużyna. Pokazali to najlepiej na ostatnich mistrzostwach świata. Młodzi piłkarze, którzy za nimi grali, to mianowicie: Kazimierz Deyna, w oczach trenera szwajcarskiego, są tak samo groźni jak ich poprzednicy.

W meczu Szwajcaria — Włochy „B” Helweci zagrali słabiej, wystąpili w eksperymentalnym składzie, toteż wyciągnięto wnioski z

tej konfrontacji jest ryzykowne. Wprawdzie nasi szkoleniowcy dysponują sporym zasobem informacji o naszych najbliższych rywalach, ale mimo to reprezentacja Szwajcarii stanowi pewnego rodzaju „niewiadomą”. Drużyna ta obok słabszych występów notuje doskonałe mecze i choć nie reprezentuje najwyższej klasy, gra czasem jak światowy potentat. Wystarczy zresztą przejrzyć listę wyników drużyny narodowej Szwajcarii w ostatnich dwóch latach. Szwajcarzy pokonali CSRS 1:0, zremisowali z Anglią w Londynie, a jednocześnie notowali przykre wpadki: 0:4 z Francją, 1:4 z RFN, 1:3 z NRD, 0:1 z Austrią.

Trener piłkarskiej reprezentacji Szwajcarii, Roger Volant, ustalił kilka dni temu skład kadry na mecz z Polską. Najmłodszym zawodnikiem w kadrze jest Heinz Luedi, który ma 20 lat i nie występował jeszcze w oficjalnym meczu reprezentacji Szwajcarii. Najstarsi — to Lucio Bizzini i Pierre Chapuisat, którzy mają o 10 lat więcej niż Luedi. Rekordzistą w kadrze Szwajcarii jest Re-

ne Botteron, który występował w 34 meczach reprezentacji kraju. A oto wizytówki piłkarzy Szwajcarii:

Bramkarze — Erich Burgenner (Lausanne, urodzony w 1951 r., 23 występy w reprezentacji), Karl Engel (Servette Genewa, 52 — 1); obrońcy: Lucio Bizzini (Servette, 48 — 31), Jakob Bruechbuehl (Young Boys Berno, 52 — 13), Pierre Chapuisat (FC Zurich, 48 — 32), Heinz Luedi (FC Zurich, 58 — 0), Francis Montandon (Grasshoppers Zurich, 51 — 3), Serge Trincheri (Servette, 49 — 20); rozgrywający i napastnicy: Umberto Barberis (Servette, 52 — 18), Reme Botteron (FC Zurich, 54 — 34), Ruedi Elsener (Eintracht Frankfurt, 53 — 17), Andre „Bibi” Meyer (Grasshoppers, 49 — 7), Raimondo Ponte (Grasshoppers, 55 — 3), Marc Schnyder (Servette, 52 — 3), Claudio Sulser (Grasshoppers, 55 — 9) i Markus Tanner (FC Basel, 54 — 1).

Rezerwa: Otto Demarmels (FC Basel, 49 — 12), Heinz Herrmann (Grasshoppers, 58 — 1) i Gianpiero Zappa (FC Zurich, 56 — 0). (PAP)

Para Fibak — Okker awansowała do finału

Para polsko-holenderska Wojciech Fibak i Tom Okker pokonała w półfinale międzynarodowego turnieju tenisowego Grand Prix w Sztokholmie Petera Fleminga i Johna McEnroe 7:6, 2:6, 6:4. W drugim półfinale Stan Smith i Bob Lutz zwyciężyli Bruce’a a Mansona i Andrew Pattisona 7:6, 4:6, 6:3.

Koszykarze Polski zwyciężyli w USA

Ekipa polskich koszykarzy przebywająca na tournée w USA spotkała się w Cleveland z reprezentacją miejscowego Uniwersytetu. Spotkanie po emocjonującej grze zakończyło się zwycięstwem Polaków 77:70 (34:19).

W. Rutkiewicz powrócił do kraju

Wanda Rutkiewicz — zdobywczyni Mount Everestu, pierwsza Europejka, która stanęła na najwyższym szczyście świata jest już w kraju. Wczoraj rano na dworcu lotniczym Okęcie witano dzielną Polkę, której wycieczkę obładowano echem na całym świecie.

W. Rutkiewicz gościła w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu, gdzie wiceprzewodniczący GKKFIS — Bogusław Ryba wyraził najwyższe uznanie dzielnej alpinistce i udekorował ją złotym medalem „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. (PAP)

Kierowcy amatorzy na torze „Poznań”

W niedzielę na torze wyścigowym „Poznań” kierowcy-amatorzy wzięli udział w pierwszej z trzech organizowanych w biegu roku przez Automobilklub Wielkopolski otwartych jazd szkoleniowych. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem — zgłosiło się 72 kierowców, z których skłasyfikowanych zostało 62.

W poszczególnych klasach zwycięzami zostali: w klasie „Fiat” 126p — 600 ccm — Zbyszko Gaik, „Fiat” 126p — 650 ccm — Jacek Holderny, „Fiat” 125p — Tomasz Stachowiak, w klasie mieszanej do 1300 ccm — Krzysztof Kopyrowski na „Fiacie” 127 i powyżej 1300 ccm — Jerzy Domicz na „Fiacie” 132. (rk)

Trudni przeciwnicy polskich piłkarzy w eliminacjach Igrzysk Olimpijskich

13 km. podczas posiedzenia Komitetu Amatorskiego FIFA w Madrycie przeprowadzono losowanie eliminacji turnieju olimpijskiego w piłce nożnej. Do udziału w nich zgłoszono 88 drużyn narodowych ze wszystkich kontynentów. Polscy piłkarze byli wraz z drużynami Jugosławii, Francji i RFN w gronie drużyn rozstawionych. Olimpijska reprezentacja Polski wystąpi dopiero w drugiej turze eliminacji, gdyż jako rozstawiona zmierzy się z zwycięzcami spotkań: CSRS — Bułgaria i Węgry — Rumunia.

Warto w tym miejscu dodać, że Komitet Wykonawczy FIFA podtrzymał decyzję, iż w turnieju olimpijskim nie mogą brać udziału piłkarze, którzy uczestniczyli w eliminacjach bądź finałach „Mundialu-78”.

Trenerzy polskiej kadry piłkarskiej Ryszard Kulesza i Edmund Zientara skomentowali rezultat eliminacyjnego losowania w Madrycie następująco: Ostatnio łaskawo losu omija polskich piłkarzy. Aby zagrać na Olimpiadzie w Moskwie w 1980 r. polscy piłkarze muszą wygrać spotkania w swojej grupie eliminacyjnej z bardzo silnymi zespołami. Mamy podobną sytuację i obecnie, w eliminacjach grupy IV mistrzostw Europy. W olimpijskich eliminacjach czeka nas spotkanie w jednej grupie ze zwycięzcami pojedynków: Czechosłowacja — Bułgaria, Węgry — Rumunia. Polscy piłkarze wielokrotnie spotykali się z drużynami tych państw, mecze te zawsze były bardzo zacięte i trudne. Wiadomo, że ostatnio futbol u naszych południowych sąsiadów rozwija się pomyślnie, piłkarze zarówno Czechosłowacji, Bułgarii jak i Węgier oraz Rumunii grają nowocześnie, odnosząc coraz więcej sukcesów.

Oczywiście jest z tej sytuacji pewna korzyść — grając z dobrymi przeciwnikami trzeba samemu doskonale, podnosić na wyższy poziom umiejętności.

Piłkarzy NRD (obrońca tytułu) i ZSRR (gospodarz igrzysk) awansowało do finału bez potrzeby startu w eliminacjach. W ten sposób Europa reprezentowana będzie w finałowej szesnastce przez sześć drużyn.

W pozostałych trzech grupach trudno wskazać faworytów, gdyż drużyny amatorskie tych krajów różnią się znacząco od zespołów reprezentacyjnych, w których występują profesjonalni. Zakaz gry w eliminacjach igrzysk zawodników z „Mundialu-78” jeszcze bardziej komplikuje sytuację i wróży niespodzianki.

W grupie VII — rozstawiona Jugosławia spotka się w drugiej rundzie eliminacji ze zwycięzcami spotkań Włochy — Grecja, Turcja — Austria, w grupie III — przywilej rozstawienia dano Francji, która czekać będzie na triumfatorów meczów: Holandia — Hiszpania i Izrael — Belgia. Amatorska reprezentacja RFN — rozstawiona w grupie IV walczyć będzie o awans ze zwycięzcami par Norwegia — Irlandia i Finlandia — Dania.

Gry eliminacyjne rozpoczyna się 1 stycznia 1979, a powinny się zakończyć 15 kwietnia 1980 r.

Dokonano też losowania eliminacji pozostałych kontynentów. Po 20 zespołów rywalizować będzie w Afryce i Azji, 17 — w krajach Concafa (Ameryka Północna, Ameryka Środkowa i Karaiby) 8 — w Ameryce Południowej i 2 w Oceanii. (PAP)

S. Sobkowska w dwóch finałach

ZSRR bezkonkurencyjny na ME w gimnastyce artystycznej

W Madrycie zakończyły się pierwsze mistrzostwa Europy w gimnastyce artystycznej. Na starcie stanęły reprezentantki 21 państw. W ostatnim dniu mistrzostw rozegrano finały indywidualne z poszczególnymi przyrządami i finał układowy zbiorowych. Reprezentantka Polski Sławomira Sobkowska zakwalifikowała się do dwóch finałów. W ćwiczeniu ze wstążką była siódma — 18.55 — pkt. i z piłką ósma — 18.50 pkt.

Wyniki: skakanka 1. Galina Szugurowa (ZSRR) — 19.35 pkt., 2. Irina Dierugiina (ZSRR) — 19.20

pkt., 3. Kristina Giurowa (Bułgaria) — 19.05 pkt.

Piłka: 1. Irina Dierugiina (ZSRR) — 19.60 pkt., 2. Galina Szugurowa (ZSRR) — 19.55 pkt., 3. Kristina Giurowa (Bułgaria) — 19.05 pkt.

Wstążka: 1. Galina Szugurowa (ZSRR) — 19.20 pkt., 2. Irina Dierugiina (ZSRR) — 19.05 pkt., 3. Daniela Bosanska (CSRS) — 19.05 pkt.

Finał układowy zbiorowych: 1. Bułgaria — 38.625 pkt., 2. ZSRR — 38.600 pkt., 3. CSRS — 38.425 pkt., 4. Hiszpania — 37.900 pkt., 5. Włochy — 36.750 pkt., 6. Holandia — 35.775 pkt., 7. Norwegia — 35.450 pkt., 8. Szwajcaria — 34.400 pkt., Polki nie startowały. (PAP)

wyniki • tabele

Piłka nożna

KLASA WOJEWÓDZKA KONIŃSKA		
Sparta — LZS Slesin	1:3	
LZS Kleczew — Górnik	4:2	
Orkan — Olimpia	0:0	
Budowlani — Zjednoczenie	3:1	
Zagłębie II — Witcevia	0:1	
Tur — LZS Kazimierz Biskupi	8:2	
1. Witcevia	10 18:2	29-8
2. Olimpia	10 16:4	31-9
3. LZS Kleczew	10 14:6	21-10
4. Tur	10 12:8	33-14
5. Zagłębie II	10 10:10	15-9
6. Sparta	10 10:10	15-29
7. Budowlani	10 9:11	15-15
8. Orkan	10 9:8	10-17
9. LZS Slesin	10 9:11	10-24
10. Górnik	10 7:13	22-22
11. LZS Kazimierz Biskupi	10 4:16	11-40
12. Zjednoczenie	10 2:18	11-26

LESZCZYŃSKA

Ravia — LZS Pępowo	3:5
Pogoń Wschowa — LZS Krobka	3:1
Pogoń Smigiel — Piast	4:2
LKS Golejewko — LZS Pudliszki	0:0
Polonia — LZS Przyczyna Górna	0:0
Pogoń Góra — Kania	5:0
	0:3
1. Polonia	11 19:3 52—11
2. Kania	10 16:4 23—6
3. LZS Pępowo	11 15:7 30—16
4. LZS Pudliszki	11 13:9 19—11
5. LZS Przyczyna Górna	11 12:10 22—32
6. Ravia	11 11:11 25—25
7. Pogoń Smigiel	11 11:11 22—22
8. LZS Krobka	10 10:10 10—24
9. Pogoń Góra	11 9:8 19—30
10. Pogoń Wschowa	11 7:15 18—32
11. Piast	11 4:13 16—31
12. LKS Golejewko	11 3:19 8—33

PINIE OLEMIKI ODPOWIEDZI

Bezstronność trudna rzecz

Z listów, które redakcja otrzymała po opublikowaniu w cyklu „Co o tym sędzi” felietonu pod powyższym tytułem, publikujemy niektóre w fragmentach. Wszystkim autorom listów dziękujemy za nadesłane uwagi.

Chyba każdy zauważył dość często, iż mówiąc o czymś, przedstawia sprawę z takiego punktu widzenia, jaki mu się wydaje najslusniejszy lub najkorzystniejszy w odniesieniu do siebie. Taka już jest nasza psychika, co jednak uwalnia nie oznacza, że tak być powinno. Uważam, że przezwyciężanie w sobie tej wady znamionuje ludzi, o których mówimy, że są sprawiedliwi i szczególnie wartościowi. Na zdaniu takich ludzi można polegać, bo wiadomo, że nie kierują nimi uboczne względy, czy własny interes lub interesy grupy (zawodowej, społecznej), do której należą. (3386)

MARIA KONIECZNA
Poznań

sluga dobra. A dlaczego? Bo kierownik stara się o towar i uczy personel należytą obsługę klientów. Najłatwiej powie dzieć: nie ma i zwałć winę na magazyn. (3392)

JÓZEF R.
Szamotuły

Obiektywizm w osądach jest tak samo nieosiągalny, jak każda idea, a to z tej przyczyny, że człowiek pozostaje zawsze człowiekiem i będzie patrzył na świat przez pryzmat własnego ja, a więc nigdy (jeśli chodzi o jego osobiste korzyści) nie zdobędzie się na całkowitą bezstronność. Także jeśli chodzi o innych — nie będzie uznawał ich faktycznych racji, tylko swoje na dany temat poglądy. (3394)

BARBARA KOWALAK
Luboń

Autor poruszył problem bardzo istotny, bo właśnie w stronności i subiektywizmie tkwi — moim zdaniem — przyczyna wielu niedociągnięć i niedostatków naszego życia. W tym, że wszystko umiemy uzasadnić i usprawiedliwić, a co za tym idzie — z wszystkiego się tak wytłumaczyć, by nie ponosić konsekwencji. Zawsze potrafimy znaleźć „obiektywne” przyczyny, gdy czegoś nie zrobimy tak, jak powinno być zrobione. W dodatku mamy pretensje, jeśli ktoś nie chce uznać tych naszych racji i pociąga nas do odpowiedzialności. Np. kierowniczka sklepu była na mnie bardzo obrażona, że wpi salem jej do książki zażaleń uwagę o niedowładzeniu mi towaru. Powiedziała przy tym, że przecież każdy może się omylić. Rzeczywiście. Ale też chyba wolno na to zwrócić uwagę. (3389)

JANUSZ BRYCH
Inowrocław

W naturze ludzkiej istnieje skłonność do uważania za wroga każdego, kto nas krytykuje, bierze się między innymi stąd, że krytyka utrudnia dodatnią samoocenę i rani miłość własną. Rzadko kiedy potrafimy też przyznać, że jesteśmy nie w porządku. Żaden pijak nie da się przekonać, że jest pijakiem, złodziej, że jest złodziejem, lajdak, że jest lajdakiem. Ludzie nawet naucejswi wynajdują sobie usprawiedliwienia jeszcze wtedy, gdy przyznają się do winy, przekonują samych siebie, że większa jej część obciąża kogoś innego. Stare przysłowie mówi: „niejeden stłuki lustro, które ukazywało mu jego szpetotę”. Samo opowiadanie i wdzieczność za krytykę, gotowość uznania wytkniętych błędów i gotowość do pracy nad ich poprawieniem jest sprawdzianem dobrej woli, dojrzałości, sumiennosci i kultury współżycia. Uważam, że w każdej dziedzinie gospodarki narodowej nie należy lekceważyć krytyki. Trzeba więc przeprowadzać rzetelne kontrole, ujawniać przewinienia i karać za nie sprawiedliwie. (3374)

LEON PIŁACIŃSKI
Grabów

Opisany w felietonie przed stawiciel handlu (może kierownik sklepu?) twierdzi, że wszystko zależy od zaopatrzenia. Nieprawda! Bo są sklepy, w których nie tylko towar jest do wyboru, ale także ob-

Każde zjawisko jest tak złożone i zależne od tylu różnych przyczyn, że rzeczywiste o bezstronną ocenę bardzo trudno. Z drugiej strony — właśnie obiektywizm, a co najmniej dążenie do niego, zarówno w sprawach wielkich jak też drobnych, jest konieczne. Wymaga to jednak niejednokrotnie odwagi spojrzania prawdzie w oczy, a w każdym razie — uczciwości. (3397)

RENATA L.
Poznań

Wydawanie opinii jest czynnością nby łatwą i dlatego powszechnie występującą. Opiniujemy wszystko i wszystkich — i to najchętniej negatywnie. Zastanawiamy się dlaczego? Otóż chwaląc własną „sylwetkę” to i trochę głupio i nie wypada, więc najchętniej krytykuje się bliźniego, po to, żeby własny wizerunek był „bielszy”. Jednak takie tanie krytykowanie nie na wiele się zda, bo tylko twórcza krytyka może spełnić istotną rolę społeczną. Miarą dojrzałości życiowej jest więc także umiejętność powstrzymania się przed wydawaniem pochopnych i niesłusznych opinii lub ocen. (3376)

TADEUSZ PRZYBYLSKI
Poznań

Był swego czasu w naszym przedsiębiorstwie kierownik gospodarczy i za jego czasów niczego nie można było w tym dziale załatwić, bo zawsze tłumaczył się albo przepisami, albo brakami, albo niemożnością dostania ludzi, którzy by dobrze pracowali. Gdy wreszcie pożegnał się z pracą u nas, jego następcę udowodnił, ile można zrobić bez wielkich słów i narzekania, byle tylko się chciało solidnie pracować. (3401)

WŁODZIMIERZ B.
Poznań

Zanim wyda się opinię o czymkolwiek, należy przede wszystkim mieć o sprawie choćby tylko jakieś takie pojęcie, a warunkiem pełnego obiektywizmu w ocenie danego zjawiska — jest głęboka jego znajomość. Dyktantyzm do niczego nie prowadzi, a po chopnych ocen, opinii i decyzji radziłbym się wystrzegać, bo można wyrządzić ludziom oraz sprawie niedźwiedzią przysługę. (3404)

JERZY BINERT
Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-339, Poznań.

sprowadz

Sprowadz leżące francuski, spacerówkę niemiec. Tel. 650-52. 74403g

Kosuch damski, szczyty, męski średni. Telefon 97-21-16. 70366g

Sprowadz suknie ślubne kremową. Tel. 20-15-99. 74563g

Sprowadz taśmówkę stolarską oraz baka do szlifowania. Czesław Bochen, Rososzyca, 63-405 Sierosze wice. 1502p

Alcesy lecznicze wysyła Kuz, 62-080 Tarnowo Podgórne, ul. Piaskowa 6. 1526p

Ogrodnictwo przyjmuję zamówienia na posadzkę ogórków pod folię. Informacje: Poznań, tel. 724-21. 72834g

Nowy ciągnik C-330 sprzedam. Kosowo 2, 62-241 Zydowo. 70870g

samochody

Sprowadz silnik Fiat 125p — 1300 do remontu. Warzstat, Obozowa 4. 70833g

Trabanta 600 sprzedam. Tel. 446-26 po godz. 16. 70360g

Kupię wal korbowy z kompletem panewek do NSU Prinz 1000S. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 70731g.

Zastawę 750 pnie sprzedam. Poznań, Maria Magdaleny 2 m. 2. 70863g

Moskiewica 412 sprzedam. Poznań — Antoninek, Bozowikowa 4. 70819g

Kupię Trabantę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 71016g.

Samochód osobowy Wartburg 353 sprzedam. Gaj 18, gm. Srem. 71051g

Syrę 103 sprzedam. Dąbrówka 13 m. 8. 71138g

Sprowadz Fiat 126p listopad 1975 rok, tel. komornik 22 Hemmerling M. Szreniawa, Dworcowa 1, dzwonić po godz. 18. 71254g

Fiat MR 125 1300 względnie combi o małym przebiegu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 71155g.

Przedwojnego Mercedesa 170V sprzedam. tel. 608-24. 71157g

Syrę 105 nową lub rocznik 1975 — sprzedam. Józef Walkowiak, Przemirowo, 22 Lipca 3. 70362g

Wartburga 353 de Luxe, rok 1974 — sprzedam. Tel. 643-77, po szesnastej. 70431g

Sprowadz Żukę, 64-400 Miechów, 17 Stycznia 2, tel. 670. 70445g

Sprowadz samochód Warszawa 204, z dwukółką. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70537g.

Zastawę 1100p, rok 1977 — zamienie na Fiat 126p, względnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70813g.

Okazja! Spiesznie sprzedam Volkswagena 1500. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70674g.

Syrę 105, rocznik 1976, sprzedam. Poznań, Os. M. Nifistu Lipcowego 5 m. 7. 70676g

Syrę 104, sprzedam. Głogowska 115 m. 6. 70679g

Żukę skrzyniowego, sprzedam. Tel. 651-97. 70715g

Syrę 105 fabrycznie nową zamienie na Fiat 126p lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 71324g.

Wartburga 312 Combi, stan bardzo dobry, sprzedam lub zamienie na Fiat 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71325g.

Sprowadz nadwozie Zastawy 750, tel. 501-95, godz. 16-18. 71343g

Nysę 501 sprzedam lub zamienie na Syrę 105. Poznań — Łazarz, ul. Bie drzyckiego 21 m. 3. 71425g

Sprowadz kompletne nadwozie Warszawy M-20 Luboń, Ziemniaczana 19. 71494g

Kupię Fiat 126p fabrycznie nowego, tel. 20-71-85, po godz. 16. 71505g

Oddam pokój jednoosobowy. Kółkajka 58 (Świerczewo) oraz garaż, ul. Skalna 33. 71309g

Sprowadz samochód osobowy Opel — Manta 19-S rok 1977, przebieg 18.900 km. Zielona Góra Budowlana 4. 2587-K2

ZAKŁADY PŁYT PILSNIOWYCH

w Czarnkowie, ul. Przemysłowa 2
woj. pilskie, tel. 2071, wew. 240

POSZUKUJĄ WYKONAWCY CHROMOWANIA TECHNICZNEGO walców szpachlarki

o następujących danych technicznych:

grubość powłoki od 0,3—0,5 mm
wym: długość całkowita walca 2596 mm
długość części roboczej 2016 mm
średnica 253 mm
waga walca ok. 1000 kg.

Przewiduje się chromowanie do 10 szt. walców w roku.

2615-K2

KOMBINAT BUDOWLANY W KALISZU
ul. Fabryczna 1a, telefon 20-81

w porozumieniu z Wojewódzką Komendą Ochotniczych Hufców Pracy w Kaliszu

OGŁASZA NABÓR
do 2-letniego Młodocianego Stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy.

W czasie pobytu w Hufcu, junacy kształcą się w ramach Podstawowego Studium Budowlanego i Zasadniczej Szkoły Budowlanej w następujących zawodach:

MURARZ, BETONIARZ, ZBROJARZ, CIEŚLA, MONTAŻYSTA

JUNAKOM PRZYSŁUGUJE:

- wynagrodzenie w wysokości 600 zł miesięcznie
- bezpłatne zakwaterowanie
- umundurowanie organizacyjne
- częściowo odpłatne wyżywienie

Warunkiem przyjęcia do OHP jest ukończenie 16 roku życia oraz dobry stan zdrowia, umożliwiający pracę w budownictwie.

Junacy zatrudnieni będą na atrakcyjnych budowach i zakładach Kombinatu, jak np:

- budowa Szpitala Wojewódzkiego w Kaliszu
- Zakład Elementów Budowlanych (Fabryka Domów) w Kaliszu.

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW PRZYJMUJĄ:

- Kombinat Budowlany w Kaliszu, ul. Fabryczna 1a
- Wojewódzka Komenda OHP w Kaliszu, ul. Targowa 1
- Zarządy Miejskie i Gminne ZSMP.

PRZY ZGŁASZANIU SIĘ NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ:

- podanie oraz życiorys
- metrykę urodzenia
- pisemną zgodę rodziców.

Jeżeli chcesz zapewnić sobie miejsce w Hufcu — już teraz złóż dokumenty.

Nie zwlekaj z decyzją — o przyjęciu do hufca decyduje kolejność zgłoszeń.

2566-K2

nieruchomości

Sprowadz dom jednorodzinny, c.o., kanalizacja z ogródkiem. Agnieszka Młynarczyk, ul. Woźna 20 Ostrów Wlkp. 1506p

Sprowadz domek jednorodzinny z działką w Gnieźnie. Eugeniusz Tomczyk, Gnieźno, Roosevelta 100 b m. 2. 1548p

Domek surowy stan, garaż sprzedam. Komunikacja kolejowa, autobusowa (las, jezioro). Czesław Jedroszyk, Krzywoskwo, Główna 56, 62-090 Rokietnica. 70379g

Działkę pod zabudowę bliźniaczą całkowite uzbrojenie — Winogrody sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70453g.

Kupię działkę z domkiem Poznań, Puszczykowo, Puszczycówku, Niwece. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70454g.

Kupię w Chodzieży działkę budowlaną lub domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70475g.

Gnieźno! Sprzedam działkę z rozpoczętą budową i domkiem gospodarczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70490g.

Sprowadz dom jednorodzinny w stanie surowym w Pile. Przybył, Pila, ul. Okrzei 37 m. 19. 70503g

Kupię działkę budowlaną przy trzecie Ogród — Krzyżownik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70519g.

Zamienie wille wolnostojącej 5-pokojowej z garażem, ogrodem 500 m² przy ul. Dąbrowskiego na domek parterowy lub mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Tel. 422-51. 70549g

Kupię działkę budowlaną lub domek w Kobylnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70638g.

Działkę budowlaną 1000 m² Puszczykowo, Puszczycówku, Mosina kupię. Poznań, Dębowa 37 m. 9. 70681g

Sprowadz dom, budynek gospodarczy. Karol Karbowski, Przecław 91, 62-090 Rokietnica. 70773g

Zaawansowaną budowę domku koło Poznania sprzedam. W rozliczeniu nowy samochód osobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70774g.

Sprowadz dom wolnostojący częściowo wykonany w Głogowie. Głogów, ul. Armii Radzieckiej 13 m. 34. 70782g

Działkę nadającą się pod budowę 5.000 m² sprzedam Lasek k. Poznania. Informacje: Wiórek, Poznańska 14. 71441g

Kupię wille lub działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70841g.

Sprowadz dom dwurodzinny wolny, ogród 400 m² w Gnieźnie, ul. Słowackiego. Informacje: Kosowo 2 62-241 Zydowo. 70872g

Sprowadz dom mieszkalny, ogrodem 600 m², zabudowania nadające się na warsztat 35 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71280g.

Wzemię w dzierżawę ogrodnictwo, szklarnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70831g.

Ogród 0,49 ha opłotowany, zadrzewiony w Rokietnicy sprzedam lub zamienie na Fiat 125p. Tel. 634-81 po godz. 18. 71407g

Sprowadz domek jednorodzinny z ogrodem 1.150 m² — Staroleka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71419g.

Sprowadz ogród 2200 m² Podolany. Zgłoszenia: Promieńska 43 m. 3. 71442g

ZAKŁADY NAPRAWCZE SPRZĘTU MEDYCZNEGO
we Wrocławiu, ul. Hubska 30

KUPIĄ ZABUDOWANIA MIESZKALNE lub GOSPODARCZE

naśladujące się do adaptacji na dom wczasowy lub plac o powierzchni 0,5—1 ha w woj. zielonogórskim, leszczyńskim lub na Dolnym Śląsku położone w pobliżu zbiornika wodnego i lasu.

OFERTY KIEROWAC NA ADRES ZAKŁADU
Zakłady Naprawcze Sprzętu Medycznego
50-502 Wrocław, ul. Hubska 30/32. 2611-K2

Zamienie dom ogrodem, 1200 m² przy stacji Wiry na mieszkaniu własnościowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 70838g.

Kupię działkę do 0,5 ha w Szczepankowie lub Lubiniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71502g.

Dom z ogrodem 1000 m² zamienie na M-4 własnościowe w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71585g.

rozne

Układanie parkietów, szlifowanie podłóg, lakierowanie. Tyrakowski, Dzierżyskiego 290 m. 6. 73949g

Czyszczenie pierza, szycie kołder. Niedbalska Kraszewskiego 25. 71763g

matrymonialne

Panna 29-letnia, wykształcenie średnie (szczyty nie kręgosłupa) pozna kawałera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71782g.

Technik, handlowiec, rozważny, 53-letni pozna panią samotną w celu matrymonialnym. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 72257g.

Panna 25-letnia wykształcenie średnie techniczne pozna kawalera do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 72707g.

Przystojny, sympatyczny, wykształcenie wyższe, wykształcenie, mieszkanie, samochód pozna odpowiednią zgrabną, ładną panią do lat 45 w celu matrymonialnym. Oferty tylko ze zdjęciem (zwrot zapewniony) „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 72135g.

Panna 28-letnia, wzrost, wykształcenie średnie (technik) domatorka czło nek SM, materialnie niezależna z braku znajomości pozna odpowiedniego pana z wyższym lub średnim wykształceniem. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrecja zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 72022g.

Wdowa samotna 50-letnia kulturalna niezależna mieszkaniem pozna od powiedniejszego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71901g.

Trzydziestoletni, przystojny, wykształcony poślubi rezerwacyjną panią (chętnie lekarke). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 74592g.

Przystojny inżynier 30-letni pozna odpowiednią panią po studiach. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 72132g.

Wdowa sytuowana, mieszkaniem, wykształcenie półwyższe poślubi emeryta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71543g.

Milego towarzysza życia po 30 roku życia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71542g.

Lekarka pozna pana w wieku 60—65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71502g.

pracownicy poszukiwani

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICWA NAFTY I GAZU Zakład Transportowo - Sprzętowy w Poznaniu ul. Grobla 15, zatrudni natychmiast:

- KIEROWNIKA Działu Finansowo-Księgowego
- KIEROWNIKĄ Działu Zaopatrzenia
- KIEROWNIKĄ Bazy Warsztatowej Transportu i Sprzętu.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr ZTPS ul. Grobla 10 p. 105, tel. 742-21, w. 230. 3725-K1

Transportowo-Spedycyjna Sp-nia Pracy „Transpol”
w Poznaniu
ul. Dąbrowskiego 89

ŚWIADCZĄCA USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie:

- ◆ PRZEPROWADZEK
- ◆ PRZEWÓZU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
- ◆ PRZEWÓZU ZIEMIOPŁODÓW
- ◆ INNYCH PRAC TRANSPORTOWO-PRZELADUNKOWYCH.

OFERUJE TERMINOWE WYKONYWANIE TYCH PRAC PRZEZ ODDZIAŁY:

Zakład Transportowy nr 1 Poznań, ul. Dąbrowskiego 89
telefon 407-86

Zakład Transportowy nr 2 Poznań, ul. Lutycka 93
telefon 444-41

- Oddział Gnieźno, ul. 22 Lipca, telefon 38-63
- Oddział Września, ul. Lenina 26, telefon 204
- Oddział Pobiedziska, ul. Świerczewskiego 12, tel. 133
- Oddział Srem, ul. Cmentarna 5, telefon 44-18
- Oddział Szamotuły, ul. Łokietka 12, telefon 20-230
- Oddział Koło, ul. Toruńska 67, telefon 105-97.

3469-K1

lokale

Lokal na cichy przemysł 20 m² oddam. Tel. 20-29-76. 74563g

Sprowadz 34 m², 2 pokoje, kuchnia z oknem, bad kon, telefon. Rutkowskie go. Oferty 659429, Biuro Ogłoszeń, Poznańska 33, Warszawa. 2641-K2

Mieszkanie M-4 zamienie na większe wille. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71493g.

Pokój 35 m², kuchnia, wspólna łazienka, korytarz, c.o. zamienie na mieszkanie samodzielne do II piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71487g.

Zamienie pokój, kuchnia łazienka, piec na takie same z c.o. Korzystne warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71496g.

Wzemię w dzierżawę warsztat stolarski — wyrób trumien. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 70391g.

Os. Czecha komfortowe trzypokojowe zamienie na podobne dwupokojowe — śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 70400g.

3 duże pokoje z kuchnią przy ul. Młyńskiej, I piętro zamienie na 2 samodzielne mieszkania po 1 pokoju z kuchnią. Dzielnica oboletna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 70432g

Przyjmę na pokój małżeństwo bezdzietne lub samotnych. Szczepankowo, Rodawska 23. 70751g

Przyjmę na pokój panią pracującą lub studentkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 70839g.

Studentka AR wynajmie pokój, chętnie w dzielnicy Sołacz, Winiary Wino grady. Tel. 333-524 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 70587g.

Małżeństwo z dzieckiem wynajmie M-2 lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 70809g.

Toruń! M-2 komfort, zamienie na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 70738g.

Pokój wynajmie studentkom i garaż. Tel. 422-51. 70549g

Przyjmę na pokój dwie osoby. Olaska 6, godz. 16-21. 70650g

komunikat

ZARZĄD DROG I MOSTÓW w Poznaniu — podaje do wiadomości administratorom i dozorc com nieruchomości na terenie m. Poznania, że:

PIASEK do ZWALCZANIA SKUTKÓW ZIMY
w SEZONIE 1978/79
został zlokalizowany w następujących punktach:

1. Ul. Dolna Włda przy Olimpijskiej.
2. Ul. Sw. Trójcy przy Wisniewej.
3. Ul. Czechosłowacka przy Świerkowej.
4. Ul. Czwartaków przy Rolnej.
5. Ul. Kosiniego przy Roboczej.
6. Ul. Hetmańska przy Arciszewskiego.
7. Ul. Grochowska przy Promienistej.
8. Ul. P. Ściegiennego przy Albańskiej.
9. Ul. Staroleka przy Sw. Antoniego.
10. Ul. Staroleka (pętla autobusowa) Głuszyna.
11. Ul. Głuszyna (pętla autobusowa) przy niewo.
12. Ul. Minikowo przy Baranowskiej.
13. Ul. Karmelicka przy Kościuszki.
14. Ul. Mostowa przy Bohaterów.
15. Ul. Obodrzycka przy Szkole.
16. Ul. Krahcowa przy kładce dla pieszych.
17. Ul. Inowrocławska przy Szkole.
18. Ul. Kobylepole przy browarze.
19. Ul. Forteczna przy Okopowej.
20. Ul. Szpaków przy Szkole (Kobylepole).
21. Ul. Toruńska przy Inowrocławskiej.
22. Ul. Szczepankowo przy Szkole.
23. Ul. Szczepankowo przy Skibowej.
24. Ul. Wioślarska przy Szkole.
25. Ul. Piaskowa 8.
26. Ul. Główna przy Szkole.
27. Ul. Krahcowa przy bibliotece.
28. Ul. Warszawska przy Goplańskiej.
29. Ul. Śródka przy Cybińskiej.
30. Ul. Goryslawa plac „Polmożbytu”.
31. Ul. Chwaliszewo przy Czartorii.
32. Ul. Forteczna przy Pochylej.
33. Ul. Zagonowa przy Winogradach.
34. Ul. Winogrody przy Za Cytadela.
35. Ul. Bronowa przy Piątkowskiej.
36. Ul. Flonana.
37. Ul. Żeromskiego 39.
38. Ul. Marcełńska przy Bułgarskiej.
39. Ul. Bułgarska przy Kasztelańskiej.
40. Ul. Bstrowskiego 65/67.

3743-K1

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy
Oddział „CZYSTOŚĆ”
ul. Łukaszewicza 34 — telefon 66-52-38

POLECA USŁUGI

w zakresie:

TAPETOWANIA MIESZKAŃ
posiadamy bogaty asortyment tapet pochodzenia zagranicznego oraz krajowych.

SOLIDNA i FACHOWA OBSŁUGA!
KRÓTKIE TERMINY!

3768-K1

KSP „OŚWIATA” w POZNANIU
organizuje w listopadzie 1978 roku,
KURSY

- ♦ **STUDIUM MISTRZÓW DYPLOMOWANYCH** we wszystkich zawodach
- ♦ **MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE** — budowlane, metalowe, elektryczne
- ♦ **SPAWANIE** elektryczne i gazowe
- ♦ **PALACZY** centralnego ogrzewania.

ZAPISY PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA

Ośrodek Szkolenia w Poznaniu
przy ul. Klasztornej nr 2, tel. 542-26
w godzinach od 8 — 18, w soboty do godz. 14.

3625-K1

Sprzedam 4 segmenty mebli typ „Koszałin”, tel. 499-49. 74129g

Sprzedam 6,5 m² kafli ściennych hiszpańskich. Swarzędz, ul. Kościuszki 6. 74874g

Przyjmę zamówienia na sadzonki pomidorów odmiany Revermunt i inne oraz ogórki na miesiac styczeń — luty. Lech Lankowski, 64-320 Buk, ul. Otuska 7. 74934g

Futro karakulowe czarne, pierścionek z koralami, termoelektryczną 10 l. Tel. 53-10-95. 75039g

Sprzedam kominierza i czapkę z lisa niebieskiego. Marcellinska 66B m. 13 po 16. 74932g

samochody

Fiata 125p fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71753g.

Duży wybór części polecia sklep ul. Kopernika wjazd ze Strzeleckiej. Jodła. 72865g

Sprzedam lub zamienię na Fiata 126p nową Syrenę 105. Zbigniew Lewandowski, Rynek 7, 64-320 Buk. 74932g

Fiata 850 special sprzedam. Poznań, Os. Rzeczypospolitej 97 m. 7. 75038g

Fiata 125p 1500 rocznik 1974 z silnikiem zapasowym i błotnikami przednimi sprzedam. Tel. 67-55-53 po godz. 18. 74996g

Sprzedam Fiata 600. Szamotuły, Dzierżyńskiego 7 m. 5 po godz. 16. 75040g

lokale

Zamienię dwa mieszkania: kwaterek 2 po koch. kuchnia, wygodami, telefonem II ptr. oraz 2 pokoje kuchnia, spółdzielcze VI piętro — na trzy-pokojowe kwaterek, wygodami, telefonem do I piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71798g.

Września — superkomfortowe mieszkanie własnościowe M-4 sprzedam. Batorego 14E m. 48. 72721g

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, pilnie poszukuje 2 pokoi lub pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71821g.

nieruchomości

Polowe segmentu w okolicy Dębca 55 m² gaz, c.o. wysoki parter, garaż, taras, ogród — zamienię na większą nieruchomość lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 71797g.

Sprzedam dom jednorodzinny piętrowy z wolnym mieszkaniem. Gniezno, ul. Konikowo 5 wia-domość wtorki i piątki godz. 11-15. 71708g

Nowy Tomiś, dom w centrum, parter wolny na mieszkanie, sklep lub warsztat sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71709g.

Kupię działkę budowlaną w Ostrowie Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 71831g.

Kupię działkę 2000 m² Mo-sina lub okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71856g.

Wznowę w dzierżawę 1-2 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71702g.

Kupię wille komfortową lub działkę budowlaną u-zbrojoną do 1500 m² w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71716g.

Sprzedam działkę 800 m² domek parterowy, tunel w Luboniu. Konieczne mieszkanie spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71747g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 4750 m². Srem, Zachodnia 5a. 71773g

komunikat

WIELKOPOLSKIEJ GRY LICZBOWEJ „KOZIOŁKI”

Dot. Gry z 12. XI 1978 r.

I LOSOWANIE

- wygrane II stopnia po zł. 2.935,—
- wygrane III stopnia po zł. 54,—
- wygrane IV stopnia po zł. 9,—

II LOSOWANIE

- wygrane II stopnia po zł. 5.853,—
- wygrane III stopnia po zł. 53,—
- wygrane IV stopnia po zł. 6,—

III LOSOWANIE

- wygrane II stopnia po zł. 1.920,—
- wygrane III stopnia po zł. 44,—

Na końcówkę bandero- li 5-cyfrową — talon na

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

Dot. Gry z 12. XI 1978 r.

I LOSOWANIE

- wygrane II stopnia po zł. 2.935,—
- wygrane III stopnia po zł. 54,—
- wygrane IV stopnia po zł. 9,—

II LOSOWANIE

- wygrane II stopnia po zł. 5.853,—
- wygrane III stopnia po zł. 53,—
- wygrane IV stopnia po zł. 6,—

III LOSOWANIE

- wygrane II stopnia po zł. 1.920,—
- wygrane III stopnia po zł. 44,—

Na końcówkę bandero- li 5-cyfrową — talon na

Sprzedam dom 8-pokojowy z ogrodem 1200 m². Szklarska Poreba Górna, 1 Maja 56 tel. 17-24-14 Helena Kulisiewicz. 71877g

Parcelę, warsztatową 565 m² przy ul. Zakopiańskiej sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71851g.

roczne

Lisy — czapki, kominierze futrzane odzież. Michałowska, Poznań, Czerwonej Armii 37. Zakład czynny godz. 11.30-19. 74001g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38 Kopański. 71845g

Przyjmę prace spawalnicze na umowę-zlecenie. 62-050 Mosina, Krosinko 137. 71824g

Posiadam zakład ślusarski, przyjmę współpracownika z propozycją produkcji lub przystąpię do kooperacji w produkcji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71710g.

Naprawa telewizorów. Le-siński, tel. 566-74. 74203g

Przyjmę zamówienia na wykonanie bojlerów z wę- żownicą. Urban, Poznań — Górczyn, Andrzejew-skiego 19. 71864g

Hafciarstwo poleca usłu- gi krótkoterminowe: gwiazdki oficerskie, monogramy, kompozycje kwiatowe, wizerunki. Re- gina Fudalej, Lipowa 10 Puszczykowo, tel. 229. 71582g

Spawarki transformatoro- we, regulacja płynna, zgrzewarki do blachy, posłowniki różnej mocy wykonuje, naprawiam. Za- kład Elektromechaniczny, Garszarek, Poznań, Krzy- wa 31, tel. 614-19. 70790g

Zakład Malarsko - Tape- ciarski wykonuje usługi. Ryszard Szapka, Swar- zędz, Okrężna 14. 71474g

Automobilisci! Okrętowy- mi, bezkonkurencyjnymi, antykorozyjnymi farbami wybitnie odpornymi na sól, wodę, dwiemawar- stwami różnokolorowymi, podziem, konserwujemy podwozia. Malowanie pe- dalem podnosi wybitnie jakość konserwacji, bo- tylko farba wtiera pe- dalem posiada wybitną przyczepność. Konserwu- jemy po zdjęciu tapicer- ki, drzwi, progi, бага- żnik. Suszymy w podwyż- szonej temperaturze 40° wewnątrz centralnie o- grzewanej kilkustanowi- skowej lakierni. Poznań — Morasko — Nędziński. 72560g

Przewoź specjalność prze- prowadzki, planina wyko- nuje Kamański, tel. 436-31. 73752g

Kto wiosną wybuduje dom jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 73976g.

Uszczelnianie okien, za- kładanie karniszy i zam- ków. „Czystość” Werner, Małeckiego 23, tel. 666-633. 68921g

Naprawa łódówek. Tele- fony: 33-16-07; 133-233 Haj- drych. 74025g

praca

Sztyfciarz — polernik oraz robotnik potrzebni. Chro- mownia, Poznań — Szcze- panowo, ul. Ostrowska 9. 74830g

Przyjmę uczniów. Lakier- nictwo, Poznań — Szcze- panowo, ul. Ostrowska 9. 73297g

Zatrudnię mistrza blachar- sko — dekarzkiego. Kuźni- cza 16 m. 7, godz. 16-18. 75009g

nauczanie

Zatrudnię fryzjerkę. No- wina 16. 74052g

Palacza c.o. męczyznie, kobiety przyjmie zaraz do pracy Ogrodnictwo. Poznań — Psarskie, Sio- dyńska 6. 74925g

Student udzieli korepety- cji z języka niemieckiego Józwicki, Grodziska 11 m. 1 godz. 8-10. 71334g

szkolenie

Sprzedam wzmacniacz „Contra 60 W” z kamerą pogłosową. Września, Le- nina 10 m. 2. 74949g

Kożuch męski oraz dam- ski afgański sprzedam. Tel. 444-70. 74805g

Wózki dziecięce najnow- sze modele polecia Cz. Szczepańska, Armii Czer- wonej 81 w podwórzcu. 72254g

szkolenie

Sprzedam 125p fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 71753g.

Duży wybór części polecia sklep ul. Kopernika wjazd ze Strzeleckiej. Jodła. 72865g

Sprzedam lub zamienię na Fiata 126p nową Syrenę 105. Zbigniew Lewandowski, Rynek 7, 64-320 Buk. 74932g

Fiata 850 special sprzedam. Poznań, Os. Rzeczypospolitej 97 m. 7. 75038g

Fiata 125p 1500 rocznik 1974 z silnikiem zapasowym i błotnikami przednimi sprzedam. Tel. 67-55-53 po godz. 18. 74996g

Sprzedam Fiata 600. Szamotuły, Dzierżyńskiego 7 m. 5 po godz. 16. 75040g

Dnia 11 listopada 1978 r. zmarła

WANDA CZUB
długoletnia pracownica
Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 listopada 1978 r. o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współ- czucia składają:

Rada Zakładowa, Dyrekcja, Rada Robotnicza i współpracownicy
Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”
w Poznaniu

3943-K3

Dnia 12 listopada 1978 r. zmarł w wieku 51 lat po długich i ciężkich cierpieniach, nasz drogi mąż, ojciec, teść, zięć, brat, szwagier, wujek i dziadzius

MARIAN CZAPLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Ul. Szpitalna 7 m. 14. 3958-U3

W dniu 13 listopada 1978 r. zakończyła swoje pracowite życie, namaszczona Olejami św., naj- ukochaną matką, babcią i teściową, sp.

JOANNA SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o go- dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem i dziećmi

Ul. Głogowska 117 m. 4. 75120g

† Dnia 12 listopada 1978 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

JAN PAUL

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o go- dzinie 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go- dzinie 13.30.

Przeznierowo, ul. Leśna 4. 75020g

† W dniu 11 listopada 1978 r. zmarła nagle nasza najukochańsza mama, teściowa i bab- cia, przeżywszy lat 78

GENOWEFA KAPCZYŃSKA
z domu Raczkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o go- dzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

córka i syn z rodzinami

Ul. Ostroga 31 m. 1. 75062g

† Dnia 11 listopada 1978 roku zasnął w Bogu w 81 roku życia, nasz ukochany ojciec, dza- dek i brat

prof. dr ZYGMUNT MACKIEWICZ
emerytowany profesor zwyczajny AR w Szcze- cinie. Organizator Stacji Hodowli Roślin w Dat- nowie, Działu Roślin Strączkowych JUNG w Byd- goszczy i Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin WSR w Szczecinie.

Odmznaczony — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. zostanie odprawiona w czwartek 16 bm. o godz. 8.45 w kościele przy ul. Koś- cielnej. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążeni w smutku

synowie z rodziną

Poznań, Warszawa, Wilno. 75033g

Dnia 10 listopada 1978 roku zmarł

ADWOKAT
dr BOLESŁAW MAJCHRZYCKI

W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 listopada 78 r. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Rada Adwokacka
w Poznaniu
3967-K3

Dnia 11 listopada 1978 roku zmarła sp.

MARTA SZMYT
z domu Bromka
przeżyła lat 75

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 14 bm. na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w żalu

RODZINA
3955-U3

Dnia 12 listopada 1978 r. zmarł nagle prze- żywszy lat 44, mój najlepszy i najukochańszy mąż, troskliwy tatus, teść i dziadzius, sp.

MICHAŁ GRZEŠKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Splawiu.

Strapiona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 15.

Ul. Działoszańska 4 m. 3. 75101g

Dnia 11 listopada 1978 r. zmarł nagle, mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, prze- żywszy 65 lat, sp.

EDMUND SMOLAREK
emeryt DOKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o go- dzinie 13 na cmentarzu komunalnym na Mi- łostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Gnieźnińska 74 m. 6. 74927g

† Dnia 12 listopada 1978 roku zmarł opatrzo- ny Sakramentami św., przeżywszy lat 79, mój najukochańszy mąż, sp.

EDMUND CZERWIŃSKI
powstańca wielkopolski,
odznaczony — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

ŻONA

Ul. Szamarzewskiego 15 m. 4. 3954-U3

† Dnia 13 listopada 1978 r. po długiej i cierpl- wie znoszonej chorobie odeszła od nas na zawsze moja najukochańsza żona, matka, teś- ciowa i babunia, sp.

ANIELA NOWAK
z domu Gregorowicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o go- dzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Borku Wlkp.

W najgłębszym smutku pogrążona

RODZINA
75144g

† W dniu 12 listopada 1978 roku zmarł po dłu- gich i ciężkich cierpieniach nasz najdroż- szy mąż, ojciec, syn, teść i dziadek, sp.

LEON KOZIERAS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W wielkim smutku pogrążona

RODZINA
3956-U3

† Dnia 11 listopada 1978 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, stryj, wujek, przeżywszy lat 70, sp.

JÓZEF GRUCHOT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Przemysłowa 53 m. 22. 3957-U3

† Dnia 11 listopada 1978 roku zmarła opatrzo- na Sakramentami św., w 76 roku życia, nasza kochana mamusia, teściowa, babcia i pra- babcia, sp.

PELAGIA TIETZ
z domu Filipiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

RODZINA

Ul. Junikowska 62. 3975-U3

† Dnia 13 listopada 1978 roku zmarł prze- żywszy lat 57, mój kochany syn, brat, szwa- gier i wujek, sp.

EDMUND PFLAUM

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

matka i rodzina

Ul. Głogowska 47a m. 5. 3960-U3

† Dnia 13 listopada 1978 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 74, mój drogi mąż, nasz ko- chany ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI
drukarz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 76 m. 8. 3972-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 listopada 1978 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła nasza ukochana mama, siostra, teściowa i babcia, sp.

IRENA KOZIEROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Muro- wanej Goślinie.

RODZINA
75103g

† Dnia 11 listopada 1978 r. zmarł sp.

dr med. EDWARD STOCKI

Pogrzeb odbył się 14 bm. w Krotoszynie.

O czym zawiadamia

w smutku pogrążona

RODZINA
75013g

† Dnia 13 listopada 1978 roku zmarła po dłu- gich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sa- kramentami św., nasza kochana i droga ma- tka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 89, sp.

ZOFIA KAMASIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Zupańskiego 14 m. 16. 3973-U3

† W dniu 10 listopada 1978 roku zmarł po tra- gicznym wypadku, namaszczony Olejami św., nasz ukochany syn, brat, wnuk, siostrzeniec i kuzyn, sp.

MAREK KOMORA
żył lat 25

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Bukowa 12b m. 9. 3976-U3

† Dnia 9 listopada 1978 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 47, nasz kochany brat, szwa- gier i wujek, sp.

ZBIGNIEW KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dzierżyńskiego 3 m. 6. 3959-U3

† Dnia 11 listopada 1978 r. zmarł nagle na- maszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, zięć, brat, szwagier i wu- jek

ALEKSANDER WILGA
ppik rezerwy

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Ul. Kordeckiego 4 m. 2. 3974-U3

† Dnia 12 listopada 1978 roku zmarła po krót- kotrwałej chorobie, przeżywszy lat 65, moja ukochana żona, mama, teściowa, siostra i bab- cia, sp.

WERONIKA JEŻEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ośledle Zwycięstwa 9 m. 87. 3971-U3

† Dnia 13 listopada 1978 r. zmarła po dłu- giej chorobie, opatrzona Sakramentami św., na- sza kochana żona i matka

MARIA BARTOSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o go- dzinie 11 w Miejskiej Górze.

W imieniu rodziny

ks. Czesław Bartoszewski

Miejska Górka, Strykowo. 75052g

LISTOPAD

15

Sroda

Leopolda Alberta

Słońce: 7.02-16.01

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Tosca”.

MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”.

POLSKI — g. 19 „Wściekle pieśń”.

NOBY — g. 19 „Emigranci”.

SCENA NOWA — g. 17.30, 19.30 „Powitania, pożegnania...” (ballady).

LALKI I AKTORA — g. 10, 17 „Bamba w oazie Tonga”.

GNIEZNO

TEATR IM. A. FREDRY — „Balladyna” (przedst. zamkn.).

KONIN

LALKI I AKTORA (z Poznania) — g. 11, 14 „Tygrysek”.

KINA

BUK: „Zagubione dusze” (wt.).

CHODZIEŻ NOTEC: „Trzy dni Komodora” (wt.-amer.). „Dzielnik wojak Rosolino” (wt.-jug.).

GNIEZNO Lech: „Koziorożec” (amer.). Polonia: „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer.).

GOSTYN: „Był kobieta” (radz.). „Dzielnik wojak” (radz.).

GORA SL: „Na frontach wojny domowej” (radz.).

GRODZISK: „Tęcza” (radz.). „Melodie białych noc” (radz.). „Szary okręt” (radz.).

JAROCIN: „Halo Szpiebrówka” (pol.). „Właśnie o miłości” (pol.).

JASTROWIE: „Połednie” (ang.).

KALISZ Kosmos: „Republika Użycka” (wt. i II (jug.). „Tęcza” (wt.). Oaza: „Anna Karenina” (radz.). „Knapa na Płaninie” (radz.). Stylowe: „Mandingo” (amer.). „Skrydło czy nóżka” (fr.). Syrena: „Synowie szeryfa” (amer.).

KEPNO: „Dziwne dni jednego roku” (radz.). „Cyrek” (radz.).

KŁODAWA: „Czas życia czas miłości” (radz.).

KOSCIAN: „Zdradcy” (radz.). „Niewolnica miłości” (radz.).

KROTOSZYN: „Wilczy śladem” (radz.). „Obca” (radz.).

KRZYŻ: „Zasady dominacji” (amer.).

LESZNO: „Front za linia frontu” (wt. i II (radz.).

NOBY TOMYSL: „Zasady dominacji” (amer.).

OBRYZKO: „Goń mnie aż cię złapie” (fr.).

OSTRZESZÓW: „Trzecia córka” (radz.).

PILA Sokoł: „Żywy trup” (radz.).

PLESZEW: „Kurierzy dyplomacji” (radz.).

PNIEWY: „Rok święty” (fr.).

RYCHAL: „Zrozumiałe, gratulacje” (radz.).

SEJCA: „Sonata nad jeziorem” (radz.).

SYCOW: „Inny mężczyzna, inna kobieta” (fr.).

SREBNO: „Trzy dni Komodora” (wt.-amer.). „Słońce” (wt.-amer.).

ŚRODA: „Dzielnik wojak” (radz.).

TRZCIANKA: „W okopach Stalowa” (radz.).

TURK: „Tęcza” (amer.).

WALCZ: „Nikt nie rodzi się żołnierzem” (radz.).

WRONKI: „Mandingo” (wt.-amer.). „Charlie Brown i jego kompania” (amer.).

WICHOWA: „Nieśmiały w akcji” (radz.).

WRZESNIA: „Aferis” (radz.). „Emuzyk, nikt nie słyszał” (radz.).

ZŁOTÓW: „Oni walczyli za ojczyznę” (radz.).

Poznańskie

W meliorowaniu gruntów dokonano nigdy za wiele

Bez pracy załogi Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Obornikach (Poznańskie) trudno byłoby w wielkopolskim rolnictwie uwolnić od podniecia kultury gospodarowania. Duże bowiem znaczenie dla produkcji roślinnej mają prawidłowe stosunki wodne w glebie, a te zależą głównie od należytego funkcjonowania urządzeń melioracyjnych. Nic przeto dziwnego, że systematycznie przybywa zleceń dla obornickiej załogi.

Z małego zakładu, który przed dziesięcioma laty zaczynał działalność w skromnych warunkach, zrodziło się przedsiębiorstwo odgrywające znaczną rolę w swoim resorcie. Rozbudowano bazę produkcyjną, zmodernizowano zaplecze socjalne, dobre warunki pracy stworzono ekipom w terenie;

Podczas niedawnej KSR m. in. wyróżniono liczną grupę pracowników odznaczonych państwowymi, odznakami regionalnymi i resortowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Edward Kempik — majster w kierownictwie grupy robót w Środzie. (bop)

Jak bezpiecznie mechanizować rolnictwo?

W Ośrodku Kursowego Szkolenia Rolniczego w Zaniemyślu (Poznańskie) odbyła się II okręgowa olimpiada bezpieczeństwa i higieny pracy w Technicznej Obsłudze Rolniczej. O laur zwycięstwa ubiegało się po 2 pracowników z 40 zakładów z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego.

I miejsce zdobył POM Gostyn (Leszczyńskie) reprezentowany przez Tomasza Gorynię i Jerzego Handkego, którzy wezmą udział w olimpiadzie krajowej. Na II miejscu uplasował się Zakład Naprawy Maszyn Rolniczych w Poznaniu, na III — POM Ostrów. Zwycięzcom pierwszych trzech miejsc przyznano nagrody pieniężne, wszyscy zaś uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody książkowe. (zd)

Kaliskie

Koncentraty ze znakiem jakości

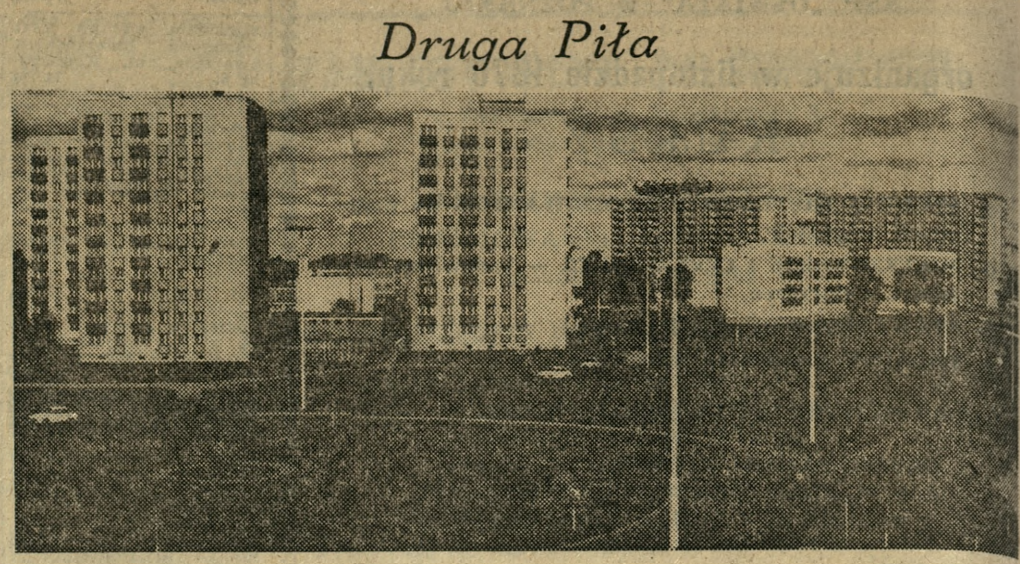
Szybko wzrasta produkcja koncentratów spożywczych. W zakładach instaluje się wiele nowoczesnych linii i maszyn umożliwiających rozszerzenie i podniesienie jakości koncentratów — artykułów ułatwiających przygotowanie posiłków oraz organizację żywienia w domu i gastronomii.

O coraz wyższym poziomie produkcji w tym przemyśle świadczą także liczba przyznawanych znaków jakości. Ostatnio m. in. cztery znaki „I” uzyskały dla swoich wyrobów kaliskie „Winia ry”. (PAP)

19.50 Len rośliny opłacalna; 20 Publ. krajowa; 20.20 R. Wagner: I akt dramatu muzycznego „Walkiria”; 21.40 Wirtuozowi nowej muzyki — filmista R. Aiken; 22 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkice do portretu — S. Czyczka; 22.30 Magazyn studencki; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Z pamiętnika cedru — odc. now.; 9.10 Człowiek — orkiestra — Youssif Latif; 9.30 Nasz rok 78-ty; 9.45 Sonaty fortepianowe Wagnera gra Bruce Hunsford; 10.35 Film: „Mistrzowie” — odc. 1; 10.45 Pow. w wyd. dźwięk. J. Iwaszkiewicza „Pamięć bledniarska”; 11.30 Soliści ery swingu; 12.05 W tonacji Trójkę; 13.10 Powt. z rozrywki; 13.50 „Sto koni do stajni” — odc. pow. K. Kozłowski; 14.10 Symf. Czajkowskiego; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Na tabeli i szarce era Collin Walcott; 15.40 Poezyj włoskiej piosenki; 16.10 Rep. pt. „Takie małe nieszczęście, takie wielkie cięty”; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 78-ty; 17.05 Muzyk. pocztą UKF; 17.40 Wszystkie nagrania C. Parkera; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.05 „Adolf Warski” — rep. dokum.; 19.35 Opera — G. Puccini: „Turandot”; 19.50 „Z pamiętnika cedru” — odc. pow.; 20. Zetvym — magazyn; 21.10 Ludwika Beethovena — opera omnia; 22.05 Gwiazda



Okazale prezentuje się nowe budownictwo mieszkaniowe Pily w okolicy ronda alei Powstańców Wielkopolskich. Fot. — E. Mikuszewski

zawszad o wszystkim

INAUGURACJA SEZONU TEATRALNEGO

PIŁA. „Taka rybka” — to tytuł sztuki, którą przygotowało Nadnoteckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne na inaugurację kolejnego sezonu teatralnego Pińskiej Sceny Kameralnej. Jest to komedia bulwarowa w wykonaniu aktorów teatru imienia Wilama Horczy w Toruniu. Dwa spektakle odbędą się 30 listopada. (wis)

DAWNYCH WSPOMNIENI CZAR...

ŚRODA. Takiego spotkania jeszcze w Środzie (Poznańskie) nie było. Przedstawiciele władz miejsko-gminnych podejmowali jednocześnie 66 par małżonków jubilatów! Przeważały pary z 25-letnim stażem małżeńskim, ale były też z półwiecznym. „Złoci” jubiliści otrzymali przyznane przez Radę Państwa medale, a dla wszystkich była to przyjemna okazja do wspomnień i wrzuteń. Spotkanie uatrakcyjniła swymi występami średzka młodzież. (bop)

Konińskie

Uniejowska kultura zacieka także wczasowiczów?

Uniejów — malowniczo położone miasteczko w Konińskim jest znanym ośrodkiem wypoczynkowym, nie tylko dla mieszkańców województwa. Sezon trwa tam cały rok. Odbudowany zamek, rozległy park i pawilony noclegowe stwarzają dobre warunki dla tych, którzy chcą w Uniejowie przyjemnie wypocząć.

Mieszkańcom nie oferuje się jednak zbyt wielu rozrywek kulturalnych. Od roku istnieje wprawdzie Gminny Ośrodek Kultury, lecz działa dotychczas w złych warunkach lokalowych. Wkrótce jednak ma być inaczej.

Dzięki społecznej aktywności członków tamtejszej — liczącej już 100 lat — Ochotniczej Straży Pożarnej, podjęto rozbudowę remizy, w której na piętrze znajdują się sale dla GOK. Wydzielili się przeto pomieszczenia dla pracowników i kół zainteresowań (m. in. dla orkiestry i zespołu wokalnego).

Wykorzystany zostanie również rozległy hol, w którym przewiduje się organizowanie wystaw.

Oby ta poprawa warunków pracy uniejowskiego ośrodka wpłynęła w odczuwalny sposób na żywienie działalności kulturalno-oświatowej. Czeka na to i mieszkańcy, i wczasowicze. (woj)

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.35.

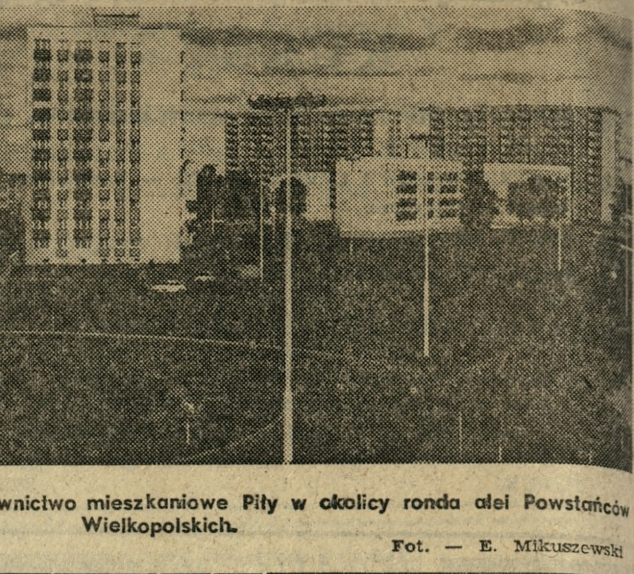
PROGRAM ROZGŁOŚNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pińskiego). 6.30 — Studio Baltyk; 12.05 — Z mikrofonem przez wieś; 16.40 — Przegląd aktualności; 16.54 — Muzyczny relaks; 17 — Widok z morską brzozy.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM: Pt. IV — 13.30 — 14, 14.15 — 15, 19.30 — 21.20 Muzyczny program stereofoniczny.

TELEMIZJA

PROGRAM I: 6 — TRR, RTSS. J. polski (sem. 3) E. Orzeszkowa „Nad Niemnem”; 6.30 — TRR RTSS. Fizyka (sem. 3) „Bród zmien

Druga Piła



Edukacja społeczno-polityczna kobiet wiejskich

Rozpoczyna się kolejny, czwarty rok społeczno-politycznego kształcenia kobiet wiejskich. Jest to jedno z najważniejszych zadań kolekcji rolniczych na rzecz kół gospodyń wiejskich. Kiedy w 1975 roku organizowano takie szkoły po raz pierwszy, wśród kan dydatów było wiele obiekcyj, iż „nie udźwigną ciężaru wiedzy”. Tymczasem — choć poziom szkolenia jest wysoki — wykładowcy w sposób interesujący i dostępny zapoznają słuchaczki z najważniejszymi problemami wiedzy o Polsce i świecie współczesnym.

Z roku na rok zwiększa się sieć szkół i liczba przeszkolonych kobiet. O rosnącym zainteresowaniu tą edukacją świadczy fakt, iż wiele absolwentek szkolenia I stopnia w raziło gotowość nauki w Szkołach II stopnia, rozwijających tematykę wykładów z poprzedniego roku szkolenia (w Poznaniu było w roku ubiegłym 25 takich szkół) lub na seminariach, które m. in. odbywano w Kaliskim.

W minionym roku szkoleniu wzięły udział kobiety w 35 województwach, w tym — jeżeli chodzi o Wielkopolskę — w Kaliskim uczestniczyło 1050 słuchaczek, w Konińskim — 1012, w Leszczyńskim — 910, w Pińskim — 929 i Poznańskim 1476. Pro-

Leszczyńskie

Laur dla „Koniugacji”

Amatorski zespół z Leszczyńskiego zanotował duży sukces w ogólnopolskiej imprezie kulturalnej.

W Cieszynie zakończyły się 4-dniowe spotkania teatralne, w których udział wzięły 24 kabarety, teatry ezy i teatry jednego aktora działające przy zakładowych młodzieżowych domach kultury w całym kraju. Zaprezentowano wiele interesujących pozycji oraz wysoki poziom amatorskiego wykonawstwa. W grupie kabaretów pierwsze miejsce przyznano zespołowi „Omnibus” działającemu przy Domu Kultury PKS w Wrocławiu. Najlepszym teatrem ezy okazał się reprezentujący województwo leszczyńskie młodzieżowy zespół „Koniugacja” z MDK w Rawiczu. (PAP)

PROGRAM 2: 16.30 — J. rosp. — kurs podst., 1. 6 (kol.); 17 — angielski — kurs podst., 1. 6 (kol.); 18 — sprawy młodych: „Współczesna” — bulg. film (kol.); 18.35 — „Twarz geniusza” — rep. film. (kol.); 19.10 — „Tęcza”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Tak czy inaczej” — program public.; 21.05 — „Antykawariet” — „Pamiętnik nierała” — o działalności przyrody Powstania Wielkopolskiego 1848 roku — Ludwika Mirowskiego; 21.30 — Melodie — 4 piosenki; 21.45 — 24 godziny (kol.); 22.15 — Wszystko już było: „Z okazji bilansu” — o działalności przyrodniczej Ludwika Sempolskiego (kol.); 22.45 — Od mistrza do mistrza: „Mistrz organizacji” — gram o efektywności gospodar

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.